

2 (32)
Boże Narodzenie
2010



www.pmk-muenchen.de

80799 München • Heßstr. 26
tel. 089/273 220 0 • fax 089/273 220 19
81735 München • Max-Kolmsperger-Str. 9a
tel./fax 089/670 999 30

Polska Misja Katolicka Monachium

Naszamisia



Spis treści

Drozdzy parafianie	3
Wywiad z ks. bp. Wojciechem Polakiem – delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji	4
Co zawdzięcza Solidarność Janowi Pawłowi II?	7
Moralnie niegodziwe szczepionki	11
Co świętujemy w czasie Bożego Narodzenia?	14
Choinka w Watykanie	16
Profanacja krzyża na Krakowskim Przedmieściu	17
Wotum Narodu Polskiego. Nowe korony i sukienka dla obrazu Matki Bożej Częstochowskiej	21
Nowy Nuncjusz Apostolski w Polsce	24
Nowi kardynałowie	26
Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy	28
Kirche in Not. Pomoc kościołowi w potrzebie	30
Spacerem po Monachium - Peterskirche - Kościół św. Piotra	32
Święci pośród nas - Św. Otton z Bambergu - Apostoł Pomorza	34
Sanktuaria bawarskie - Sanktuarium Mariahilf w Passawie (Passau)	36
Nasz parafianin pan Marek Nawrocki stałym diakonem	39
Nasi parafianie w niemieckich gremiach katolików świeckich	40
Odznaczenia Exsuli Bene de Ecclesia Merito dla siostr zakonnych pracujących w naszej misji	41
Wydarzenia parafialne	42
O tym warto pamiętać	50
U nas w Misji	51

Nasza Misja

Wydawca: **Polska Misja Katolicka Monachium**

✉ 80799 München, Heßstr 26 ☎ 089 / 273 220 0 📠 089 / 273 220 19

Nr konta parafialnego: 2179121; LIGA Bank, BLZ: 750 903 00

Redaktor odpowiedzialny: **o. dr Stanisław Pławecki CSSR**

Redakcja: **dr Barbara Szablowska-Małoszewska, o. Mariusz Mazurkiewicz CSSR**

Zdjęcia: Barbara Burkot, Ewelina Charłaszów, Agnieszka Himmel, Grzegorz Kiełczewski, Marek Kordasch, Romuald Łanczkowski, Klaudia Pollok, Marian Machalica, Barbara Małoszewska, Beata Modzelewska - Kowalewska, Anna Surmiak, Renata Witkowska, Marek Wozzuk, Bogdan Żurek.

Autorzy pozostałych zdjęć nieznanymi. Redakcja zastrzega sobie prawo do adyustacji tekstów.



Drodzy Parafianie!

Przeżywając Święta Bożego Narodzenia, często myślimy i mówimy o Betlejem, miejscu narodzenia Jezusa. Niektórzy z nas mieli już szczęście nawiedzić to szczególne miejsce, inni uczynią to w czasie naszej kolejnej pielgrzymki do Ziemi Świętej – Ojczyzny Pana Jezusa.

Miejsce urodzenia Jezusa upamiętnia dziś czterdnastoramienna srebrna gwiazda, znajdująca się pod Bazyliką Narodzenia w Betlejem. Łaciński napis na niej głosi: „Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est” – „Tu z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus”.

Grota betlejemaska, w której narodził się Jezus otoczona była od początku wielką czcią przez Jego wyznawców, ale niestety była ona też często przedmiotem znieważania przez wrogów chrześcijaństwa. Cesarz rzymski Hadrian po słumieniu w 135 r. powstania żydowskiego Bar Kochby kazał na miejscu grotki zbudować pogańską świątynię dla bożka Adonisa – bożka wegetacji i umieścił w niej jego posąg. Kiedy św. Helena matka cesarza Konstantyna przybyła do Ziemi Świętej i znalazła się w Betlejem, wydała okrzyk oburzenia na widok posągu bożka Adonisa, profanującego miejsce święte. Kazała natychmiast zburzyć pogańską świątynię. Na jej polecenie nad grota narodzenia Chrystusa zbudowano w 326 r. okazałą bazylikę.

Betlejem jest ważne dla nas chrześcijan jako historyczne miejsce narodzin oczekiwanego przez wieki Zbawiciela świata, ale nie możemy zapominać, że takim Betlejem winno być każde ludzkie serce. To nasze serce powinno stać się Betlejem wypełnionym Bogiem. Niestety, kiedy w naszym sercu pojawiają się bożki pychy, chciwości czy grzesznej przyjemności, to nie ma w nim miejsca dla Chrystusa. Trzeba wtedy uczynić to, co uczyniła św. Helena – oczyścić grota betlejemską z pogańskich bożków. Szczere nawrócenie i spowiedź są tym oczyszczeniem i środkami przywracającymi w nas życie Boże. Przez nie Bóg rodzi się w nas na nowo.

Wszystkim naszym Drogim Parafianom oraz Czytelnikom biuletynu „Nasza Misja” życząc doświadczenia Bożego Narodzenia w głębi swojego wnętrza. Niech to doświadczenie będzie dla nas źródłem radości i pokoju oraz inspiracją do pomnażania dobra w życiu codziennym.



o. dr Stanisław Pławecki CSsR
proboszcz



Wywiad z ks. bp. Wojciechem Polakiem – delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji

Od roku jest Ksiądz Biskup delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. Czy jest to bardzo obciążająca funkcja?

Sama funkcja Delegata ds. Duszpasterstwa Emigracji jest przede wszystkim bardzo szeroka i rozległa. Stąd pewne obciążenie polega na tym, że wymaga przemieszczania się i podróżowania po całym świecie, nawiązywania kontaktów, podejmowania licznych rozmów, i to w różnych częściach świata. By ją zatem w pełni i owocnie realizować, niewątpliwie konieczne jest poświęcenie jej odpowiednio dużej ilości czasu. Jest to na pewno bardzo szerokie pole do działania, a sam zasięg duszpasterskiej troski o Polaków poza granicami kraju obejmuje, jak się szacuje, około 17-milionową diasporę polskich emigrantów. W tym sensie jest to więc funkcja niewątpliwie obciążająca, lecz zarazem bardzo piękna.

Jak Ksiądz Biskup ocenia potrzeby duszpasterstwa polskiego w Europie?

Najpierw trzeba by spojrzeć na szeroką panoramę duszpasterstwa polskiego i powiedzieć, że w krajach europejskich jest ona bardzo różnorodna, i to



Ks. bp Wojciech Polak – Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji

zarówno co do samego sposobu duszpasterskiej troski, jak i istniejących struktur polonijnego duszpasterstwa. Ma to również związek z nierównym przemieszczaniem się Polaków. Są kraje, gdzie te grupy emigracyjne są duże, zarówno tzw. starej jak i nowej emigracji, ale są też mniejsze

wspólnoty, niewielkie, chociaż pewnie bardzo żywotne. Dla wszystkich tych wspólnot potrzeba odpowiedniej ilości kapłanów pracujących dla duszpasterstwa polskiego. W takich dużych krajach jak Anglia i Walia, Niemcy czy Francja pracuje, w każdym z tych krajów, po ok. 100 polonijnych kapłanów, ale potrzeby często są zdecydowanie wyższe. W innych krajach takich jak np. Szwajcaria, gdzie polska diaspora jest dużo mniejsza, do pracy duszpasterskiej wystarczy kilku czy kilkunastu kapłanów. Jeżeli natomiast chodzi o ogólne potrzeby duszpasterstwa polonijnego, to wpisują się one w panoramę pasterskiej troski całego Kościoła i jednocześnie tej troski, którą w danym kraju podejmuje Kościół lokalny specyficznie już wobec

Bp Wojciech Polak urodził się w 1964 r. w Inowrocławiu. Po ukończeniu studiów w WSD w Gnieźnie przyjął święcenia kapłańskie i w latach 1989-1991 był wikariuszem w parafii farniej w Bydgoszczy i sekretarzem rezydującego tam gnieźnieńskiego biskupa pomocniczego Jana Nowaka. Studiował teologię moralną w należącej do Zgromadzenia Redemptorystów Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie. Obronił pracę doktorską na temat eklezjalnego wymiaru grzechu i pojednania w posoborowym nauczaniu Kościoła. Po powrocie do Polski ks. Polak rozpoczął w 1995 r. wykłady z teologii moralnej w WSD w Gnieźnie, jednocześnie pełniąc tam funkcję prefekta, a od 1999 do 2003 r. - rektora. Sakrę biskupią przyjął 4 maja 2003 r. i był wówczas najmłodszym biskupem na świecie. Jego dewizą biskupią są słowa „Dominum Iesum” (Jezus jest Panem).



migrantów, będących integralną częścią każdego Kościoła.

Jakie zadania mają do spełnienia świeccy w naszych polonijnych parafiach i w Kościele lokalnym?

Myślę, że rola świeckich jest tu nie do przecenienia i to nie tylko dlatego, że kapłan wszędzie sam dotrzeć nie może i nie zdoła, a i sama liczba księży z reguły zawsze pozostaje w jakimś stopniu niewystarczająca. Chodzi raczej o to, by świeccy bardziej świadomie podejmowali swoją odpowiedzialność za Kościół oraz za wspólnotę parafialną. Myślę, że szczególnie pobyt na emigracji daje, paradoksalnie, pewną szansę większego zaangażowania się w rzeczywistość Kościoła. Pamiętam refleksję pewnej osoby, która po wyjeździe z Polski, jak sama przyznawała, odkryła, że cała rzeczywistość Kościoła, szkoły przyparafialnej i tego wszystkiego, w czym żyła do tej pory w Kraju, była jej dana bez żadnego wysiłku. Dlatego będąc w Kraju nie zastanawiała się zbyt długo nad tym, czy może istnieje potrzeba zaangażowania się w struktury i w życie parafii. Dopiero pobyt na emigracji wyzwolił w niej taką potrzebę, chociażby z tego prostego względu, że bez jej czynnego udziału wiele rzeczy nie mogłoby po prostu zaistnieć. Dlatego też obecność ludzi świeckich w strukturach Kościoła tu, na emigracji, oraz wzięcie większej odpowiedzialności za Kościół jest często jakoś bardziej naturalna i organiczna niż w Ojczyźnie. Myślę, że Kościół bardzo liczy na świadomą współpracę i odpowiedzialną obecność ludzi świeckich w życiu parafii, w radach parafialnych, a także w Kościele lokalnym. Szczególnie ważne jest, aby duszpasterstwo polonijne nie było izolowane, czy nawet samo nie izolowało się od Kościoła lokalnego. Konieczne jest wręcz, aby właśnie poprzez świeckich było jak najbardziej obecne w rzeczywistości tego Kościoła, by świeccy wchodzili w struktury rad i gremiów Kościoła lokalnego. Wtedy dobrze uformowani katolicy świeccy,

Polacy lub osoby polskiego pochodzenia, mają olbrzymią szansę, aby pokazać, jak wiele cennych wartości wnosi nasze polonijne duszpasterstwo do rzeczywistości miejscowego Kościoła.

W październiku odbyło się w Rzymie spotkanie Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej, na którym dyskutowano również o zaangażowaniu się świeckich w radach parafialnych i duszpasterskich w różnych ośrodkach w Europie. Jak Ksiądz Biskup ocenia stopień zorganizowania tych rad?

I tutaj można powiedzieć, że sytuacja jest bardzo różnicowana. Dobrze zorganizowane i ukonstytuowane, mające własne statutowe umocowanie, są rady parafialne i rady ogólnokrajowe w dużych krajach, szczególnie w Niemczech. Natomiast w mniejszych krajach one istnieją, choć może nie tak aktywne czy liczebne. Trzeba powiedzieć, że mieliśmy możliwość poznania panoramy rad w mniejszych krajach takich jak Szwajcaria, Dania czy kraje Beneluksu. Widać, że obecność świeckich w radach parafialnych stała się już dzisiaj pewnym standardem i trudno by było dyskutować, czy mają istnieć takie rady, czy nie, i czy świeccy powinni, czy też nie, być w nich obecni. Podstawowe pytanie dotyczy raczej kwestii, w jaki sposób mają być obecni świeccy w tych radach i jak rozu-



*Zarząd Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej
 – Rzym, 9 października 2010 r.*



mieją swoje zadanie. Główny akcent powinien więc zostać położony na formację ludzi świeckich, by byli to ludzie ukształtowani duchowo i odpowiedzialni za Kościół, który stanowią. Myślę, że spotkanie w Rzymie, poprzez wymianę doświadczeń, wzajemne rozmowy i wymianę informacji, a także poprzez szukanie tego, co jest takim szczególnym, wspólnym mianownikiem zaangażowania i działania, przyczyniły się do wzajemnego ubogacenia. Osobiście wróciłem do Polski właśnie z takim wrażeniem. Myślę, że też kapłani i ludzie świeccy, wracają z takich spotkań ogólnoeuropejskich w jakiś sposób ubogaceni i poszerzają swoje horyzonty.

Jakie przesłanie chciałby Ksiądz Biskup przekazać parafianom Polskiej Misji Katolickiej w Monachium na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia?

Czas Bożego Narodzenia, przeżywany przede wszystkim w klimacie naszych rodzinnych domów, daje nam zawsze niepo-

bliski. W Jezusie Chrystusie pochyla się nad nim i troszczy się o niego. To także świadomość konieczności by głosić Boga innym. Głosić Go nie tylko słowem, ale przede wszystkim całym naszym życiem. Dlatego święta Bożego Narodzenia są dla nas okazją do odnowienia naszego świadectwa dawnego Chrystusowi. Adam Mickiewicz ma wiał bardzo pięknie: *próżno rodzi się w żłobie, jeżeli pierwszej nie narodził się w Tobie*. Boże Narodzenie to także ten czas, w którym Bóg może narodzić się w nas. Jeśli więc otworzymy Mu nasze serca, nasze życie, życie naszych rodzin i naszych wspólnot, przyjdzie do nas, by przeniekać nas swoją łaską i miłością. Myślę, że właśnie w ten sposób możemy i my być wierni temu wezwaniu, które kierował do całego świata i każdego człowieka, i to od początku swego pontyfikatu, Sługa Boży Jan Paweł II: *Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi, otwórzcie drzwi Waszych rodzin, otwórzcie drzwi Waszego serca, otwórzcie drzwi Waszych parafii, otwórzcie drzwi Waszych Kościołów, społeczeństw, w których życie*.

Takie jest – jak sądzę – szczególnie wyzwanie Święta Bożego Narodzenia dla każdego z nas. Mamy więc przyjąć Boga, przyjąć Dobrą Nowinę o zbawieniu, aby potem jak Aniołowie z betlejemskich pól, ponieść ją dalej i zwiastować innym, głosząc całemu światu, że dziś, w mieście Dawida, w Betlejem, narodził się Wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. Łamiąc się zatem symbolicznie z każdą i każdym z Was świętecznym opłatkiem z całego serca życząc całej monachij-

skiej wspólnocie i jej duszpasterzom radosnych, pełnych pokoju, Bożej łaski i miłości Święta Narodzenia Pańskiego.

Dziękuję za rozmowę.

wywiad przeprowadził
prof. Piotr Małoszewski



Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej – Rzym, 9 października 2010 r.



Co zawdzięcza Solidarność Janowi Pawłowi II?



Powstanie „Solidarności”

Wielkie przemiany społeczno-polityczne w Polsce roku 80 były niewątpliwie owocem pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny i jego nauczania wypełnionego treściami religijno-patrotycznymi. W czasie tej pielgrzymki papież dał jasno do zrozumienia, że wiara w Chrystusa jest siłą dla narodu polskiego żyjącego w okowach komunizmu i źródłem nadziei na lepsze jutro. Obecność papieża w Polsce wyzwołała nowe energie duchowe, obudziła nadzieje na przemiany dokonujące się za sprawą ludzi wierzących. Na Placu Zwycięstwa papież dokonał swoistego bierzmowania narodu polskiego, aby móc podjąć te wielkie wyzwania: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi tej ziemi”.

Gdy w Polsce wybuchły sierpniowe strajki, papież przebywał w letniej rezydencji w Castel Gandolfo, ale dzięki przekazom telewizyjnym mógł śledzić dokładnie te wszystkie wydarzenia. Być może, że myślał wtedy o modlitwie zaniesionej do Ducha Świętego na Placu Zwycięstwa,

30 lat temu wybuchła w Polsce bezkrwawa rewolucja, która przyniosła poważne zmiany społeczno-polityczne. Niewątpliwie głównymi jej bohaterami byli robotnicy ze Stoczni Gdańskiej, którzy utworzyli potem NSZZ „Solidarność”. To dzięki „Solidarności” wydostaliśmy się z niewoli komunistycznej i cieszymy się suwerennością i wolnością. Nie wolno nam jednak zapomnieć, że ogromną rolę w wydarzeniach roku 80 odegrał Jan Paweł II. Papież wyraźnie wspierał sierpniowe strajki, był blisko „Solidarności” w momencie jej powstania, jak i też w czasie jej delegalizacji. Przyczynił się wydatnie do jej odrodzenia i przeniknięcia jej duchem katolickiej nauki społecznej.

zastanawiając się czy nie jest to odpowiedź nieba. Ks. kard. Dziwisz wyznaje, że papież wypowiedział wówczas następujące słowa: Może nadeszła chwila? Papież dostrzegał w wydarzeniach sierpnia 1980 r. palec Boży. Był pełen uznania dla robotników polskich, że w słusznych wzmaganach o swoje prawa odrzucili przemoc i masowo brali udział w życiu religijnym na terenie strajkujących zakładów. Uczestniczyli we Mszach św. I przystępowali do Sakramentu Pokuty. W czasie pamiętnych dni sierpnia 80 Jan Paweł II nie tylko bardzo żył tym, co działo się na Wybrzeżu, ale dawał też konkretne wyrazy swego poparcia dla strajkujących robotników. Już 20 sierpnia 1980 r. w czasie audencji ogólnej odmówił w języku polskim modlitwę: „Wspomogaj Panie lud pokrzepiony Ciałem i Krwią Twoją i za pośrednictwem Najświętszej Rodzicielki



*Msza św. po przewodnictwem Sługi Bożego
Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa
w Warszawie, 2 czerwca 1979 r.*



Twojej uwolnij go od wszelkiego zła i niebezpieczeństw, i osłaniaj opieką wszystkie jego dzieła”. I dodał: „Niech te modlitwy powiedzą same za siebie, jak bardzo my tutaj obecni w Rzymie jesteście zjednoczeni z rodakami w Ojczyźnie, z Kościołem w Polsce, i jak bardzo wszystkim jego sprawy są nam bliskie, i drogie. Jak bardzo za nie wstawiamy się do Boga”. Niewątpliwie ta papieska modlitwa natychmiast odtworzona w strajkowym radiowęźle oraz powielona w biuletynach strajkowych miała duży wpływ na dalszy bieg wydarzeń. Była jakby błogosławieństwem dla strajkujących, którzy byli coraz bardziej zmęczeni i niepewni przyszłości. Ponadto Jan Paweł II w dniu 20 sierpnia napisał list do ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, który kazał opublikować. W liście papież napisał m.in. „Modlę się, aby Episkopat Polski ze swym prymasem na czele (...) mógł również i tym razem dopomóc temu narodowi w ciężkim zmaganiu o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie jego nienaruszalnych praw do własnego życia i rozwoju. Treść papieskiego listu natychmiast została rozpowszechniona wśród strajkujących, którzy już teraz byli pewni, że Jan Paweł II jest z nimi. List ten stanowił także

jasne wskazanie dla Kościoła jak zachować się w tej złożonej sytuacji społeczno-politycznej Polski.

Wizerunek papieża w strajkujących zakładach pracy, emblematyczny portret papieża na bramie Stoczni Gdańskiej, papież na długopisie, którym Lech Wałęsa podpisywał porozumienia sierpniowe stały się symbolami silnego związku „Solidarność” z osobą i posługą papieską Jana Pawła II.

Przetrwanie próby

Obecność Jana Pawła II nie ogranicza się bynajmniej do samego momentu narodzin „Solidarności”, ale towarzyszył on jej także w czasie zagrożenia i próby.

Jest faktem, że już w połowie sierpnia 1980 r. Moskwa dążyła do tego, aby w załączku stłumić „polski bunt”. Przygotowywany był projekt specjalnego zgrupowania militarnego przy granicy z Polską na wypadek konieczności „okazania wojskowej pomocy PRL”. Ówczesny prezydent amerykański Jimmy Carter kanałami dyplomatycznymi ostrzegł Moskwę przed rozwiązaniami siłowymi. Kontaktował się również z Janem Pawłem II, zapewniając go o poparciu USA dla aspiracji robotników polskich. Kard. Dziwisz wspomina w książce „Świadectwo”, że w 1980 r. kontakty z władzami USA, zarówno dyplomatyczne jak i nieformalne były bardzo intensywne. Dużą rolę w tych kontaktach odgrywał Zbigniew Brzeziński, doradca d.s. bezpieczeństwa Cartera, który bardzo dobrze rozumiał sytuację Polski.

Groźba interwencji sowieckiej w Polsce musiała być poważna, skoro Jan Paweł II tuż po podpisaniu Porozumień Sierpniowych na audiencji 3 września modlił się: „Aby nasza Ojczyzna ani żaden inny naród nie padł ofiarą niczyjej agresji ani przemocy”. Natomiast 16 grudnia papież napisał list do przywódcy ZSRR Leonida Breżniewa. Ton listu był oficjalny i zdecydowany. List nawiązywał do agresji hitlerowskiej z 1939 r. i poniesionych ofiar przez Polskę, a w podtekście wyrażał zdecydowane potępienie ewentualnej inwazji sowieckiej. Papież



odwoływał się do Aktu Helsińskiego opowiadającego się za rozwiązywaniem problemów wewnętrznych bez ingerencji sił zewnętrznych. Naród polski ma prawo do decydowania o sobie i do rozwiązywania własnych problemów – podkreślał usilnie Jan Paweł II.

Na szczęście do militarnej interwencji nie doszło, ale pomimo tego władze komunistyczne wprowadziły 13 grudnia 1981 r. stan wojenny, a następnie zdelegalizowały „Solidarność”. W tym trudnym czasie dla „Solidarności” Jan Paweł II był jej nieustraszonym rzecznikiem.

Dał temu wyraz w szczególny sposób w czasie drugiej pielgrzymki do Polski (1983 r.). Jan Paweł II pragnął przez tę pielgrzymkę pomóc rodakom odnaleźć wiarę w siebie i przywrócić im nadzieję. Papież postawił warunki, że pojedzie do Polski jeśli spotka się z przywódcą Solidarności. Jaruzelski był temu przeciwny. W końcu jednak ustalono pewien kompromis. Kiedy 16 czerwca 1983 r. papież wylądował w Polsce, okazało się, że może do spotkania nie dojść. Reakcja Jana Pawła II była zdecydowana – „Jeśli nie będzie tego spotkania, to wracam do Rzymu”. Od samego początku pielgrzymki papież wyrażał swoje poparcie dla „Solidarności”, zaznaczając, że przybył do wszystkich ludzi – również do tych, którzy są w więzieniu. Nawiedzając grób prymasa Wyszyńskiego dziękował Opatrzności Bożej, że zaoszczędziła mu bolesnych wydarzeń z 13 grudnia 1981 r. Modlił się o wprowadzenie w życie ustaleń z 1980 r. W prywatnej rozmowie z Jaruzelskim, powiedział mu, że niezrozumiałe jest dla niego zlikwidowanie „Solidarności”.

W Częstochowie mówił, że Polska musi być suwerenna, a suwerenność opiera się na wolności obywateli. Papież wzywał do prowadzenia społecznego dialogu, podkreślając, że robotnicy mają prawo do zakładania wolnych związków zawodowych. We Wrocławiu zachęcał do ocalenia całego dobra, które zrodziło się z solidarności. Władze komunistyczne widząc co się dzieje, wpadły w panikę i próbowały wymusić na papieżu zmianę treści jego przemówień.

23 czerwca doszło do oczekiwanego spotkania z Lechem Wałęsą w Dolinie Chochołowskiej. Było to spotkanie pod całkowitym nadzorem SB. Nawet kelnerzy byli funkcjonariuszami SB. Niemniej jednak to spotkanie było jasnym sygnałem ze strony Jana Pawła, że dla niego „Solidarność” żyje. W czerwcu 1987 r. papież znów przybył do Polski. Głośnym echem odbiły się jego słowa wypowiedziane podczas spotkania ze światem pracy w Gdańsku: „Mówiąc o was i mówię za was. Codziennie się modłę za moją Ojczyznę i modłę się za ludzi pracy, modłę się zwłaszcza za to szczególne wielkie dziedzictwo polskiej solidarności. Modłę się za ludzi, którzy są związani z tym dziedzictwem, w szczególnie sposób za tych, którym wypadło czy wypada ponosić ofiary z tego powodu. I modlić się nie przestanę, bo wiem, że jest to wielka sprawa”.

Wielkość „Solidarności”

Przez całe dziesiątki lat panowania komunizmu w Polsce wmawiano lu-





dziom, że ateizm jest koniecznym warunkiem wyzwolenia człowieka i promocji sprawy ludzkiej. Jak wiemy Marks traktował religię jako siłę antyhumanistyczną. Uważał, że jest ona podpora wstecznych ideologii, dlatego przypisywał jej niechlubną rolę „opium dla ludzi”.

Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu głosił z całą mocą, że ateizm nie może wyzwolić człowieka z alienacji, ponieważ sam stanowi najgłębsze źródło alienacji, będąc fundamentalnym zaprzeczeniem pełnej prawdy o człowieku. Papież ukazywał wiarę w Chrystusa jako źródło duchowej mocy zdolnej do przemian rzeczywistości naznaczonej niesprawiedliwością. Fenomen polskiej „Solidarności” polegał na tym, że był to ruch społeczno-narodowy, który zmierzał do przemiany podstaw życia społecznego i politycznego w kierunku pełniejszej suwerenności, z uwzględnieniem jednak ścisłych związków wiary z życiem społecznym. „Solidarność” stanowi więc radykalne zaprzeczenie szeroko forsowanej tezy w dziejach powojennej Europy, że warunkiem postępu jest sekularyzm, zakładający, że człowiek jest samowystarczalny i powinien żyć tak „jakby Boga nie było”.

Ludzie „Solidarności”, którzy byli protagonistami transformacji totalitarnego systemu komunistycznego, byli to w zdecydowanej większości ludzie duchowo zakorzenieni w Bogu. Dlatego też „Solidarność” walczyła nie tylko o prawa ściśle robotnicze jak prawo do strajku czy prawo do wolnych związków zawodowych, ale także o prawa religijne jak np. transmisja radiowa niedzielnej Mszy świętej

czy obecność krzyży w szkołach i szpitalach. Działacze „Solidarności” kierując się duchem Ewangelii i nauczaniem społecznym Jana Pawła II w swojej walce z komunizmem odrzucili przemoc jako środek wyzwolenia społecznego. Było to skuteczne obalenie marksistowskiej teorii, że wszelkie zmiany społeczne można osiągnąć tylko na drodze „krwawej walki klas”.

Wpływ nauczania Jana Pawła II na Solidarność zaznacza się wyraźnie w podejściu do kwestii pracy. Praca – według papieża – stanowi podstawowy wymiar życia ludzkiego. Jan Paweł II sprzeciwia się materialistycznemu traktowaniu pracy, które nie pozwala dostrzec w niej rzeczywistości osobowej. Praca nie jest towarem, ma ona prymat przed kapitałem. Do oceny jej wartości nie wystarczy uwzględnienie wyłącznie jej strony przedmiotowej. Ponieważ tym, kto pracuje jest zawsze osoba i jej godność stanowi o wartości pracy, co więcej praca powinna stawać się drogą rozwoju osoby. Mają więc rację ci, którzy twierdzą, że znaczenie „Solidarności” nie ogranicza się bynajmniej do obalenia komunizmu jako jednego z systemów totalitarnych, lecz ma ono charakter uniwersalnej „lekcji nt. godności ludzkiej pracy”.

Oryginalność polskiej „Solidarności” najtrafniej wyraził sam Jan Paweł II, zaznaczając, że „robotnik polski upomniał się o siebie z Ewangelią w rękę i z modlitwą na ustach”.

o. dr Stanisław Plawecki CSsR

SOLIDARNOŚCI



Pewnym jest, że badania nad drobnoustrojami chorobotwórczymi i odkrycie szczepionek było dla ludzkości wielkim dobrodziejstwem. Ich stosowanie jest już standardem, do którego osiągnięcia dążą nawet najuboższe kraje świata. To, co wydaje się nam postępek i dobrem, bywa nieraz wytworzone w zły sposób. Czy szczepionki mogą być niegodziwe?



Moralnie niegodziwe szczepionki

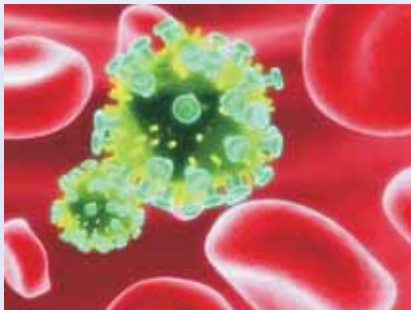
Jak tworzy się szczepionki?

Sam proces jest dość skomplikowany, ale polega przede wszystkim na wyhodowaniu wyizolowanych szczepów bakterii lub wirusów, które podane do organizmu człowieka (zabite, osłabione lub ich pozabawione zjadliwości toksyny) doprowadzą do uruchomienia mechanizmów obronnych, które będą bronić w czasie prawdziwej „inwazji”. Można te szczepy hodować np. w kurzych jajach, ale także na „kulturach tkankowych” pochodzących z żywych organizmów. W ostatnim czasie do takich hodowli lub też badań nad szczepionkami wykorzystuje się komórki pochodzące z ciał zamordowanych przez aborcję dzieci.

Linie komórkowe z ciał abortowanych dzieci

W 1964 r. w Wielkiej Brytanii poddała się aborcji 27 - letnia kobieta. Życie straciło jej 14-tygodniowe dziecko płci męskiej, z którego tkanki płucnej pobrano komórki i wprowadzono z nich tak zwaną linię komórkową MRC-5, znajdującą się obecnie w bankach komórek, gdzie jest stale namnażana i wykorzystywana przez koncerny

farmaceutyczne produkujące szczepionki. Warto zaznaczyć, że pobrania komórek dokonano bezpośrednio po aborcji, wtedy kiedy jeszcze wszystkie ich funkcje życiowe były zachowane. Tylko w ten sposób uzyskane komórki są w stanie dalej rozmnażać się w warunkach laboratoryjnych. Aby tego dokonać, zabieg aborcji musi zostać starannie przygotowany. Rodzice dziecka zostają przebadani pod kątem obciążenia ich ryzykiem wystąpienia chorób nowotworowych. Matka dziecka musi przejść testy wykluczające u niej choroby zakaźne. Cały „zabieg” przeprowadza się z zachowaniem szczególnej sterylności. Chodzi o to, aby komórki były w pełni „bezpieczne” i „użyteczne”. Inna popularna linia komórkowa WI-38 pochodzi z tkanki płucnej kilkunastotygodniowej





dziewczynki, którą rodzice zamordowali przez aborcję, uznając, że mają już za dużo dzieci.

Powyższy opis świadczy o tym, że pozyskiwanie takich komórek z ciał dzieci jest robione z rozmysłem, poprzedzone zgodą rodziców i nie jest żadnym „zagośpodarowaniem ubocznych produktów aborcji”, które „i tak byłyby spalone”. Ostatnio powstała linia PER C6 pochodzi z tkanki ocznej 18-tygodniowego dziecka i licencję na nią wykupiło już kilkadziesiąt koncernów farmaceutycznych.

Czy takie szczepionki są złe? Przecież uratowały prawdopodobnie moje dziecko i mnie samą!

Tak może zapytać niejedna matka... Produkowane w taki sposób szczepionki są nieetyczne, złe – wykorzystuje się aborcję, morderstwo nienarodzonego człowieka, do wytworzenia preparatów ratujących życie i broniących przed zakażeniem.

Poszukiwanie dobrych moralnie szczepionek (wyhodowanych w inny sposób lub w innych liniach komórkowych) jest obowiązkiem nauki, w tym przypadku medycyny i farmacji – tj. przyczynienie się do zdrowia wszystkich ludzi, a nie tylko niektórych przez skazanie na śmierć słabych i bezbronych dzieci.

Czy tak produkowane szczepionki są powszechne?

Niestety, tak. Dla wielu szczepionek nie istnieją etyczne zamienniki. Brak protestów społecznych wobec nieetycznych szczepionek sprawia wrażenie, że są one powszechnie akceptowane. Linie komórkowe MRC-5 i WI-38 pomimo, że tak długo są już reprodukowane, mają ograniczoną długość życia. Nowe linie komórkowe przygotowuje się jednak takimi samymi metodami, jak WI-38 i MRC-5. W Polsce jest tak w przypadku potrójnie skojarzonej szczepionki przeciwko odrze,



Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja Dignitatis Personae dotycząca niektórych prolembów bioetycznych, 12 grudnia 2008 r., nr 34 – 35:

Do badań naukowych oraz do produkcji szczepionek lub innych produktów bywają niekiedy wykorzystywane linie komórkowe, powstałe w wyniku niegodziwego zabiegu, wymierzonego przeciwko ludzkiemu życiu lub fizycznej integralności bytu ludzkiego. (...)

Naturalnie (...) istnieje zróżnicowana odpowiedzialność, i ważne racje mogłyby po części usprawiedliwić moralnie wykorzystanie rzeczony „materiału biologicznego”. Tak więc na przykład zagrożenie życia dziecka może upoważnić rodziców do zastosowania szczepionki wyprodukowanej przy użyciu linii komórkowych niegodziwego pochodzenia, nie mniej jednak pozostaje obowiązek wszystkich, by wyrazić swój sprzeciw i zażądać od osób odpowiedzialnych za systemy opieki zdrowotnej, by dostępne były inne rodzaje szczepionek. (...)

W związku z tym, że pilnie potrzebna jest mobilizacja sumień, by bronić życia, należy przypomnieć personelowi służby zdrowia, że «wzrasta niezmiernie ich odpowiedzialność, która znajduje najgłębszą inspirację i najmocniejsze oparcie właśnie we wrodzonym i niezbywalnym wymiarze etycznym zawodu lekarskiego, o czym świadczy już starożytna, ale zawsze aktualna przysięga Hipokratesa, według której każdy lekarz jest zobowiązany okazywać najwyższy szacunek życiu ludzkiemu i jego świętości.



różyczce i śwince stosowanej w 13-tym miesiącu i dziesiątym roku życia dziecka, oraz doustnej szczepionki przeciwko poliomyelitis, stosowanej w szóstym roku życia dziecka (w przypadku tej szczepionki istnieje etyczna alternatywa, ale np. w Polsce trzeba się o nią upomnieć i zapłacić z własnej kieszeni). W Niemczech szczepionki stosowane przeciwko wirusowemu

zapaleniu wątroby typu A, ospie wietrznej i różyczce produkowane są na komórkach pochodzących z ciał dzieci. Tymi niemoralnymi preparatami szczepimy nasze dzieci w ramach obowiązkowego kalendarza szczepień.

oprac. o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR

Co możemy zrobić?

Nie możemy się godzić na istnienie i podawanie takich preparatów. Należy uświadamiać innych, protestować i żądać od ministerstw i koncernów farmaceutycznych:

- zagwarantowanie rodzicom możliwości szczepienia swoich dzieci środkami niebudzącymi sprzeciwu sumienia.
- rozpoczęcie rozmów z koncernami farmaceutycznymi na temat wyprodukowania nowych szczepionek, których wytwarzanie będzie w pełni uznawać godność każdej osoby ludzkiej od jej poczęcia i nie będzie sprzeczne z sumieniem wielu milionów pacjentów.
- zastąpienie w kalendarzu szczepień ochronnych nieetycznej szczepionki przeciwko chorobie Heinego - Medina (poliomyelitis) - Polio Sabin Oral (prod. GSK) jej etycznym odpowiednikiem.
- zapewnienie we wszystkich punktach szczepień dostępu do jasnej informacji na temat pochodzenia linii WI-38 i MRC-5 wykorzystywanych do produkcji niektórych szczepionek (linie pochodzące z tkanek poaborcyjnych). Informacja zawarta w ulotkach szczepionek, że są to komórki pochodzenia płodowego, jest daleko niewystarczająca i część osób może czuć się słusznie oburzona, że w sposób nieświadomy skorzystała z tych preparatów.



Więcej informacji i możliwość przyłączenia się do protestu
na stronach internetowych:

www.dobreszczepionki.pl

www.aerzte-fuer-das-leben.de



Co świętujemy w czasie Bożego Narodzenia?

Okres Bożego Narodzenia i poprzedzający je adwent są chyba sercu Polaków najbliższe. Obudowaliśmy je pięknymi zwyczajami rodzinnymi, osnuliśmy prześlicznymi pieśniami (ponad 200 kołęd). Niepostrzeżenie poprzez wieki te właśnie zwyczaje zaczęły przesłaniać nam prawdę o Tajemnicy Wcielenia i ich pełny sens. Według ankiet 90% katolików w Polsce kojarzy Boże Narodzenie z choinką, stołem wigilijnym, szopką, kołędami itp. A są to przecież drugorzędne sprawy. Nie wolno nam niszczyć tej wspaniałej oprawy, ale nie może ona jednak zajmować w naszej świadomości religijnej miejsca właściwej treści. Jak narodziły się święta Bożego Narodzenia i jak mają sens w życiu całego Kościoła?



Chrześcijanie pierwszych wieków poza niedzielą i doroczną Paschą (Niedziela Zmartwychwstania) nie obchodzili żadnych świąt. Pojawienie się liturgicznego obchodu Narodzenia Chrystusa datuje się dopiero na IV w., a pierwszym źródłem wskazującym na jego istnienie jest chronograf rzymski (kalendarz) Filokalesa z 354 r. Rozszerzyło się szybko na Italię, Hiszpanię i Afrykę Północną (IV w.), nieco później także na Palestynę (VIw.). To zachodnie w swojej genezie święto miało u swych korzeni kilka zasadniczych przyczyn. Pierwsza to rzymsko - grecki obyczaj obchodzenia tzw. „urodzin” władców i sławnych bohaterów. Tak zwanych, bo nie musiały one przypadać na prawdziwą rocznicę, ale na wybrany dzień o znaczeniu symbolicznym. Chrystus, czczony jako Jedyny wśród chrześcijan, został przez nich, wzorem rzymskim, "obdarowany" urodzinami.

Wyznaczono je na dzień 25 grudnia, ponieważ tego właśnie dnia pogaanie czcili „Sol Invictus” - Niezwyciężone Słońce. Analogia pomiędzy fałszywym bogiem - słońcem a Słońcem Zbawienia, Słońcem Sprawiedliwości (Łk 1, 78), jakim jest dla chrześcijan Chrystus, narzuciła się sama. W ten sposób „ochrzczono” pogańskie święto, nadając mu chrześcijańską treść.

Drugą, a zarazem może główną przyczyną pojawienia się takiego obchodu, były ówczesne spory chrystologiczne. Otóż niektórzy heretycy negowali, jakoby Chrystus był prawdziwym Bogiem - i jednocześnie człowiekiem. W odpowiedzi na to prawowierni chrześcijanie coraz częściej kładli duży nacisk na akcentowanie pełnej prawdy o osobie Chrystusa, a cóż mogło świadczyć dobitniej, jak fakt ludzkiego narodzenia, poczętego z Ducha Świętego w łonie Dziewicy. W związku z tym pojawiły się tendencje do dania temu faktowi miejsca w Liturgii Kościoła dla utwierdzenia wiernych we właściwej wierze. Nałożenie się dwóch zasadniczych tendencji: woli świętowania „urodzin” Chrystusa i prawdy o Bogu, który stał się człowiekiem, stało u podstaw narodzin i tak szybkiego rozprzestrzenienia się święta.

Rozszerzające się świętowanie Narodzenia Chrystusa napotkało w Kościele wschodnim znacznie starsze święto - Epifanię albo Teofanię (Objawienie Boga - Pana). Już od połowy II w. sekty gnostyckie „ochrzciły” starożytny



kult Zwycięskiego Słońca obchodzony 6 stycznia. Według nich Objawienie się Boga miało dokonać się w 15 roku Tyberiusza (około 29 r. n.e.), dnia 11 miesiąca Tubi (tj. 6 stycznia). Otóż chwila Wcielenia Słowa (Logosu), drugiej Osoby Trójcy Świętej w człowieczeństwie Jezusa, miała według nich dokonać się właśnie podczas Chrztu w Jordanie („To jest mój Syn umiłowany...”). To święto zostało przyjęte przez prawowiernych chrześcijan jako Epifania (Objawienie) najpóźniej w początkach IV w. W końcu Kościoł zachodni i wschodni przyjęły ostatecznie obydwie święta.

W wyniku wzajemnego przenikania się myśli teologicznych Kościoła zachodniego i wschodniego, przez pewien czas w różnych Kościołach lokalnych, obu nadawano różne nazwy jak np. „pamiętka Narodzenia”, „adoracja Pana przez pasterzy i magów”, Chrzest Pański, a nawet gody w Kanie, jako pierwsze objawienie mocy Jezusa. Ostatecznie w Kościele zachodnim utrwaliły się oba święta i „podzieliły” między siebie Tajemnicę Wcielenia: Narodzenie Pańskie, obchodzone 25 grudnia, upamiętnia przyjście na świat Chrystusa w Betlejem i pierwszą adorację pasterzy, którzy uznali w Nim Zbawiciela (Łk 2), oraz Objawienie Pańskie, związane na Zachodzie głównie z motywem pokłonu (adoracji) magów z Wschodu, czyli Objawienia prawdziwego Boga poganom (byli oni jakby ich pierwszymi przedstawicielami). To drugie święto nazwane zostało później świętem Trzech Króli (potoczna ludowa nazwa). Natomiast na Wschodzie czci się tego dnia także Chrzest Pański, który w Kościele rzymskim przypada w Niedzielę po Epifanii (Objawieniu). Należy jednak znowu podkreślić, że dopiero obydwie święta wraz z ich okresami świątecznymi (do Chrztu Pańskiego łącznie) są integralnym odbiciem Tajemnicy Wcielenia - Objawienia Syna Bożego.

W Uroczystość Narodzenia Pańskiego starożytna liturgia rzymska polecała

odprawienie 3 Mszy św. Pochodzi to stąd, że papież celebrował najpierw Mszę w nocy, później o świcie w kościele św. Anastazji (dworskim kościele namiestnika cesarskiego) oraz trzecią w sam dzień uroczystości. Każda z tych Mszy miała własny formularz i zachowywały się one do dzisiaj. Swego czasu widziano nawet w trzykrotnym sprawowaniu Eucharystii symbol jakby potrójności narodzenia Chrystusa: z Ojca w Wieczności (pierwsza Msza), następnie zrodzenia w czasie, w Betlejem (druga Msza) i wreszcie „zrodzenie w sercach ludzkich dzięki łasce” (trzecia Msza). Oczywiście dzisiejszy porządek mszalnej Liturgii Słowa nie odpowiada tej interpretacji, raczej jest przemieszany: Ewangelia o Słowie Przedwiecznym zamieszczona



Jasełka w sali parafialnej kościoła św. Józefa, 31 stycznia 2010 r.

jest we Mszy w dzień, o pokłonie pasterzy (a więc przyjęciu Jezus jako Zbawiciela) we Mszy o świcie, a zwiastowanie wieści o Narodzeniu Pana we Mszy w nocy. Do dziś w ten dzień każdy kapłan może celebrować trzy Msze. Na pamiętkę darów Mędrców w uroczystość Objawienia Pańskiego święci się w kościołach od XV w. kadzidło i mirrę (dawniej także i złoto) oraz od ok. 200 lat kredę. Kredą znaczy się drzwi domów na znak wiary w Objawionego Jezusa.

*o. Bogdan Nieć CSsR
na podstawie.: Armin Jacek Znak (red.),
Rok Liturgiczny*



Choinka na Placu św. Piotra w Watykanie to załuga papieża z Polski, bo do czasów Jana Pawła II we Włoszech, poza Tyrolem, nie znano powszechnie choinek.

Choinka w Watykanie



W tym kraju istnieje natomiast zwyczaj budowania betlejemskiej szopki - prawie w każdej rodzinie przez cały Adwent buduje się, skleja i rzeźbi świąteczne szopki, a przed świętami Ojciec Święty podczas modlitwy Anioł Pański święci na Placu św. Piotra figurki Dzieciątka Jezus, które w noc wigilijną są umieszczane w rodzinnych szopkach.

Pierwsza choinka pojawiła się na Placu św. Piotra na Boże Narodzenie 1982 r. Pochodziła ona z Włoch. Kolejne przywożono z różnych rejonów Austrii i Włoch, Bawarii, Słowenii, Czech, Rumunii, Chorwacji a w 1997 r. z Zakopanego. Największa w historii Watykanu choinka stanęła na Placu Świętego Piotra w 2008 r. Był to 120 - letni i mierzący 34 metry wysokości świerk, który przyjechał do Rzymu z Austrii.

Tegoroczna choinka przybyła do Watykanu 3 grudnia 2010 r. z miejscowości Luson z regionu Bolzano w Południowym Tyrolu. 17 grudnia o godz. 17 odbył się tradycyjne "zapalenie choinki".

Przekazanie choinki odbywa się zawsze bardzo uroczystie. Obecni są przy tym wysokiej rangi przedstawiciele państwa, które ofiarowało choinkę, kardynałowie i wielu dostojnych gości, liczni przedstawiciele danego kraju lub regionu. Jest to święto danej miejscowości lub kraju w Rzymie. Wygłaszane są przemówienia, śpiewa się kolędy i w pewnym momencie Ojciec Święty lub desygnowany przez niego kardynał uroczystie zapala światło na choince i w stojącej obok szopce.





Czy można postawić krzyż w miejscu publicznym?

Profanacja krzyża na Krakowskim Przedmieściu

W lecie 2010 r. wielu z nas za pośrednictwem mediów było świadkiem publicznej dyskusji w sprawie krzyża upamiętniającego żałobę po katastrofie smoleńskiej, ustawionego przed Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Niestety, doszło również w tym czasie do ataków na krzyż i jego profanacji. Jaką postawę przyjąć wobec obecności znaku religijnego w przestrzeni publicznej? Podjąć walkę na pięści, czy „dać się zamknąć w kruchcie świątyni”?



Czym jest symbol religijny?

Symbol religijny to znak (rzecz, gest, zjawisko naturalne, itp.) któremu w danej grupie religijnej przypisywane jest znaczenie ponadnaturalne, mistyczne lub magiczne. Symbole religijne są święte, a niektóre zachowania w ich obecności nie przystoją. Dla wyznawców innych religii lub niewierzących mogą niewiele znaczyć, co wcale nie oznacza, że można z nimi dowolnie postępować, jeśli mam wiedzę na temat świętych symboli danej religii. Już nawet nie wierzenia religijne, ale zwyczajna ludzka kultura nakazuje uszanować to, co dla innych ludzi jest święte i cenne. Każda religia ma prawo takie symbole

prezentować, gromadzić wokół nich swoich wyznawców i za ich pomocą podkreślać swą wyjątkowość. Czy dla wszystkich jest to jednak jasne i zrozumiałe? Jaka jest praktyka?

Dziś w imię wolności sumienia żąda się zaprzestania „epatowania” niewierzących symbolami religijnymi, posuwając się nawet do absurdów, jak konieczność ukrywania się przez ludzi religijnych, zmiany ubrania, gdy wychodzi się z domu, czy świątyni, oraz pomijania w publicznym dyskursie tej ważnej dla większości społeczeństwa sfery życia. Paradoksalnie prowadzi do powstania i krystalizowania się nowej religii – ateistycznej, gdzie przedmiotem kultu jest rozum i źle pojmowana wolność człowieka.



Laickość państwa i uznanie, że żyją w nim ludzie różnych zapatrywań, nie musi i nie może prowadzić do usunięcia symboli religijnych z przestrzeni publicznej. Wynika to z szacunku do drugiego człowieka i tego, co dla niego jest cenne. Nawet jeżeli nie jestem wyznawcą danej religii, to szanuję dane „sacrum”, a wierzyć w nie przecież nie muszę. Ważna uwaga: jako chrześcijanie nie odwołujemy się w dyskusjach do „tolerancji”. Szanujemy symbole innych religii i domagamy się szacunku dla naszych w imię miłości do bliźniego – stąd wypływa zrozumienie, że dla kogoś może być coś ważne.

Poważniejsze problemy pojawiają się w społecznościach, gdzie istnieją dwie lub więcej religie. Dopuszczamy wtedy umieszczanie w większym natężeniu symboli dominującej religii, a jednocześnie pozwalamy na istnienie symboli innych religii i nie niszczymy ich. Jeżeli religie mają jednakowy udział w społeczeństwie, to należy zgodzić się na jednakową obecność symboli.

Znak krzyża dla chrześcijan i dla wyznawców innych religii

Dla chrześcijan znak krzyża jest znakiem najświętszym – na nim oddał życie dla naszego zbawienia Jezus Chrystus, jest znakiem miłości Boga do człowieka. Jest stawiany przez chrześcijan w miejscach,

które są dla nich ważne – świątynie, cmentarze, poszczególnie groby. Obecny jest na placach i rozstajach dróg, polach bitew, miejscach kaźni, wypadków, wszędzie, gdzie zginęli ludzie – jako znak wiary w zmartwychwstanie. W krajach, gdzie tłamszona jest wolność religijna jest „znakiem sprzeciwu” i pragnienia wolności, którą daje Chrystus – krzyż nowohucki, krzyże i inne symbole religijne na bramach strajkujących zakładów w PRL, krzyże z kwiatów na Placu Zwycięstwa w Warszawie w stanie wojennym, itd.

Dla wyznawców innych religii i ludzi niewierzących krzyż jest czytelnym znakiem chrześcijaństwa. Najprawdopodobniej nie ma człowieka na świecie, który nie wiedziałby, co on oznacza. Tym samym, nikt nie może powiedzieć, że sprofanował nieświadomie krzyż – dokonując zbezczeszczenia czy to w czasie demonstracji, czy to wojny, czy w ramach popularnych ostatnio „instalacji artystycznych”, świadomie niszczy symbol religijny i obraża chrześcijan.

Chrześcijanie są obecnie najbardziej prześladowaną religią na świecie. W 2010 r. 200 mln chrześcijan w różny sposób cierpiało z powodu swej wiary – niemożność publicznego praktykowania, używania symboli religijnych, dyskryminacja, w końcu nawet więzienie, tortury i mordy. Nie wszystkie religie, wyznania chrześcijańskie i społeczeństwa podzielają przekonanie Kościoła katolickiego o wolności religijnej, do którego tenże doszedł zgłębiając swoją wiarę i historię, więc nic dziwnego, że oprócz krajów, gdzie krzyż jest szanowany i uznawany jako równoprawny symbol



Atak na chrześcijan w indyjskim stanie Karnata, 2010 r.



religijny, są i takie, gdzie jest on niszczony (np. Indie, Bliski Wschód), a także odmawia mu się prawa do obecności w przestrzeni publicznej lub jest wykorzystywany do celów politycznych (kraje Europy Zachodnie). Do grona takich państw dołączyła wyjądkowo ostatnio Polska.

Krzyż przed Pałacem Prezydenckim

Zacznijmy od uporządkowania faktów, przedstawianych często fałszywie. Wielu dało się zmanipulować i myśli, że krzyż ustawiony na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie znalazł się tam za sprawą jednej partii politycznej i miał służyć jej celom politycznym. Krzyż został postawiony przez ludzi religijnych, biorących udział w czuwaniu przed Pałacem Prezydenckim w dniach żałoby narodowej po katastrofie smoleńskiej. Jest on znakiem pamięci i modlitwy nie tylko za zmarłych Lecha i Marię Kaczyńskich, ale za wszystkie ofiary tragedii, a także wyrazem wiary w ich zmartwychwstanie. Tak jak stawiamy krzyże na grobach swoich bliskich, przyjaciół oraz ludzi dla nas ważnych, tak stawiamy je również w miejscach, gdzie są prowadzone za nich modlitwy, oddaje się im hołd, zwłaszcza, gdy nie można być osobiście na miejscu wypadków, ani w miarę blisko w czasie ceremonii pogrzebowych, a także, gdy jest to katastrofa o wielkich rozmiarach. W świetle powyższych rozważań o symbolach religijnych jest jasne, że krzyż przed Pałacem Prezydenckim został tam postawiony jako znak religijny, który jednoczy żałobników, pomaga w przeżyciu smutku i umacnia wiarę w życie wieczne. Jest także wyrazem nadziei, że Ojczyzna przetrwa taką trudną próbę.

Krzyż jako symbol religijny spokojnie stał na swoim miejscu przez cały okres żałoby i do zakończenia wyborów

prezydenckich. I w tym właśnie momencie zaczęła się już polityka – został potraktowany przez rządzących jako polityczny policzek, „odsakralizowano symbol religijny” i rozpoczęto działania, by go przenieść do kościoła św. Anny, i w ten sposób usunąć z przestrzeni publicznej. Jasnym było dla wszystkich uczestników żałoby (z różnych przecieży partii i opcji politycznych), że krzyż w takiej formie nie pozostanie przed pałacem na wieki. Powszechnym było oczekiwanie, że to miejsce



narodowej modlitwy i kolejnych polskich rekolekcji, przejrzenia na oczy, zostanie w odpowiedni i godny sposób upamiętnione przez jakiś inny krzyż czy pomnik w pobliżu pałacu. Niestety, gdy rządzący potraktowali krzyż już jako przedmiot, najważniejszym celem stało się rozwiązanie „problemu politycznego”, a więc, by to wszystko, co oznaczał ten krzyż znikło z pamięci Narodu. Nie dziwi więc brak woli postawienia innego, godnego pomnika (tablica na bocznej ścianie pałacu jest dalece niewystarczająca) oraz kolejne próby przeniesienia tegoż krzyża. Zrozumiałe, że spowodowało to opór wielu ludzi, zwłaszcza tych, dla których krzyż jest symbolem religijnym. Pociągnęło to za sobą kolejne profanacje przez chuligańską, kierowaną przez ideologów młodzież przy



niewystarczającej reakcji organów porządkowych. Obrazy tych wydarzeń dobrze znamy z mediów... Kościół w tym sporze został sprytnie rozegrany przez przeciwników świętości krzyża, wmanewrowany w pozorne ratowanie „godności symbolu religijnego”.

Wielu ludzi myśli dziś, że profanacja krzyża była wynikiem oporu modlących się przy nim ludzi, podczas, gdy dokonała się ona o wiele wcześniej – wtedy, gdy podjęto decyzję o jego przeniesieniu bez uwzględnienia jego religijnego znaczenia i bez obietnicy ustanowienia innego trwałego znaku żałoby i modlitwy oraz gdy to wszystko beztrzesko (a może właśnie rozmyślnie?) ogłoszono. Jeżeli w wywołany przez rządzących spór włączyły się potem inne siły polityczne, opozycja, a także w jakiś sposób Kościół, to była to już tylko konsekwencja upolitycznienia sprawy i wciągnięcia w nią szerokich grup społecznych. W tym samym czasie mówiło się w Polsce o wiele mniej o skutkach powodzi (wielu musi tę zimą spędzić w blaszanych kontenerach) oraz o tragicznym stanie finansów państwa...

Ten świeży i bolesny przykład pokazuje, że symbole religijne mogą być niszczone nie tylko przez ludzi otwarcie wrogich religii. Krzyże usuwane są ze szkół i urzędów nie tylko na wniosek ateistów. Niszczy się krzyż także w chrześcijańskiej Polsce, rękami Polaków, odbierając mu religijne znaczenie, deprecjonując wartości i przeżycia z nim związane, a przede wszystkim sprytnie rozgrywając między sobą i dzieląc poszczególne grupy społeczne, niszcząc miłość i pokój, których to krzyż jest znakiem.

Co dalej?

„Mleko się rozlało” - pokazano, że można bezkarnie niszczyć symbole religijne. Nie

wystarczy nam teraz jedynie uzalać się. Na pewno do rozwiązania jest sprawa widocznego na Krakowskim Przedmieściu trwałego znaku modlitwy i żałoby. Potrzeba kształtować w sobie i w innych ludziach świadomość tego, czym jest znak religijny, czym jest dla nas krzyż i dlaczego ma on prawo obecności w przestrzeni publicznej. Potrzeba otwartych oczu i uszu, by rozumiąć, co jest mi przekazywane i oddzielić prawdę od fałszu. I potrzeba także osobistych konkretnych chrześcijańskich wyborów w życiu codziennym, bym ja sam, moja rodzina i mój Kościół, stały się dla niewierzących i wyznawców innych religii prostym, czytelnym znakiem religijnym, a w społeczeństwie polskim i niemieckim te znaki były szanowane.

o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR



Zniszczony krzyż



Wotum Narodu Polskiego

Nowe korony i sukienka dla obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

4 września 2010 r. na Jasnej Górze odbyła się uroczystość poświęcenia i złożenia w darze Wotum Narodu - nowych koron i sukienki - ufundowanego w stulecie rekoronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej. Wotum złożył i poświęcił Prymas Polski ks. abp Józef Kowalczyk. Nazwał je "wotum wdzięczności, miłości, cierpienia i nadziei narodu polskiego".

Uroczystości towarzyszył narodowy Akt Ofiarowania, Przebłagania i Zawierzenia. W ten symboliczny sposób Kościół pragnie ponownie powierzyć naród i jego problemy w opiekę Matki Bożej - Królowej Polski.



Autorem projektu i wykonawcą koron oraz nowej sukni jest Mariusz Drapikowski, złotnik z Gdańska. Korony na skronie Jezusa i Maryi są złote i jak podkreślił artysta, posiadają głęboką symbolikę - trzy gwiazdy znajdujące się w centralnym miejscu korony oznaczają, że Matka Boża była dziewicą przed, w trakcie i po narodzeniu Jezusa. W tych gwiazdach umieszczone są trzy niezwykle materiały - meteoryty planetarne. W centralnej części jest meteoryt z Księżyca, obok z Marsa i Merkurego, z wszelkimi potwierdzeniami z instytucji naukowych, w tym z NASA. Jak mówił pan Drapikowski, brylanty są odzwierciedleniem rozgwieżdżonego nieba - inspiracją była fotografia Drogi Mlecznej, wykonana za pomocą

teleskopu z obserwatorium astronomicznego w Watykanie.

W nowej sukience znalazły się m.in. platyna, złoto, srebro, meteoryty znalezione w różnych częściach świata oraz kilka tysięcy brylantów i innych kamieni szlachetnych, a także niewielki fragment skrzydła rozbitego prezydenckiego samolotu. Znalezione w pobliżu miejsca katastrofy kawałek blachy przywiozła na Jasną Górę polska zakonnica. Fragment znalazł się na dole obrazu, w rozchyleniu wykonanej m.in. z koralowców szaty Jezusa. Obok znalazła się obrączka, którą - zawiniętą w chusteczkę z adresem żony - wyrzucił z pociągu więzień jadący do Auschwitz. Obrączka wpisana w sukienkę ma być hołdem dla ofiar wojny. Korony i sukienka zostały wykonane dzięki



ofiarom wiernych z Polski i zagranicy. Były to nie tylko datki pieniężne, ale także biżuteria, monety, pamiątki rodzinne. Wszystkie zostały wykorzystane w sukience, choć nie wszystkie są widoczne.

Dzieło pana Drapikowskiego i jego zespołu zawiera wiele symbolicznych odniesień. Jednym z zawartych tam motywów jest m.in. wykres przypominający elektrokardiogram - to nawiązanie do słów papieża Jana Pawła II, który w 1979 r. namawiał w Częstochowie, by przyłożyć ucho do jasnogórskich murów, aby usłyszeć, jak bije serce Matki.

Suknia Matki Bożej jest w barwach: niebieskim, granatu i delikatnym odcieniu szafiru. W znacznej części jest wykonana z opali, labradorytów, szafirów, aby odzwierciedlić błękity i naturalne kolory sukni Jasnogórskiej Pani.

Natomiast suknia Jezusa jest wykonywana z tych kamieni, które mają barwę czerwieni, a więc m.in. z: rubinów czy turmalinów.

Korony pobłogosławił papież Benedykt XVI - 3 marca br., podczas audyencji w Rzymie.



Ojciec Święty Benedykt XVI święci nową suknię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

100-lecie koronacji Cudownego Obrazu koronami ofiarowanymi przez papieża Piusa X

W tym roku na Jasnej Górze obchodzone jest 100-lecie koronacji Cudownego Obrazu. Złote korony ofiarował w 1910 r. ówczesny papież Pius X, a nową sukienkę do przyozdobienia obrazu (tzw. sukienkę koralową) ofiarowały kobiety z Kielecczyny - ze wsi Rembieszycy i Złotniki. Korony Piusa X były drugimi koronami papieskimi ofiarowanymi na jasnogórski obraz.

Pierwsze uwieńczenie jasnogórskiego wizerunku Matki Bożej koronami papieskimi, ofiarowanymi przez Papieża Klemensa XI, miało miejsce 8 września 1717 r. Była to pierwsza ceremonia koronacji poza Rzymem. Na uroczystość przybyło wówczas na Jasną Górę ok. 200 tys. pielgrzymów, co na owe czasy było rzeczą niespotykaną. Uroczystość stała się ogólnonarodową manifestacją wiary. Te dwie złote korony podarowane przez papieża Klemensa XI skradziono w nocy z 22 na 23 października 1909 r. Sprawców nigdy

nie wykryto. W miarę upływu czasu utrwaliło się przekonanie, że kradzież była prowokacją polityczną ówczesnych rosyjskich władz zaborczych. Korony skradzione z Cudownego Obrazu nie należały do najcenniejszych precjozów, jakie znajdowały się w sanktuarium. Na polityczny kontekst wskazywał też zamiar cara Mikołaja II, który chciał podarować własne korony dla Cudownego Obrazu. Dzięki interwencji u papieża tak się jednak nie stało. Ojciec św. Pius X natychmiast zdecydował, że diademy dla wizerunku Matki Bożej zostaną wykonane przez złotnika watykańskiego. Złote korony udekorował on brylantami i rubinami. Uroczystej koronacji dokonano 22 maja 1910 r. Korony Piusa X zdobiły Cudowny Obraz Jasnogórski do czasu założenia na niego koron papieża Jana Pawła II i nowej sukienki - bursztynowej.

oprac. Barbara Małoszewska



Sukienki Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

Właściwe „sukienki obrazu”, w ich dzisiejszej lub zbliżonej formie, pojawiły się od II poł. XVII w. Pierwsze cztery, opisane szczegółowo w inwentarzu skarbcza z 1685, od najbardziej charakterystycznych ozdób nazywane były sukienkami: Imienia Jezus, Pelikana, Ducha Św. oraz Imienia Marii. Następne, sprawione zostały w 1719-22. Te same sukienki opisane są w inwentarzu skarbcza z 1731 i w następnych jako Diamentowa, Perłowa, Rubinowa i Łańcuszkowa, kilkakrotnie przerabiane. Są one jeszcze wymienione w inwentarzu z 1819 r. Sukienka Łańcuszkowa została zabrana do Warszawy w 1831 roku na cele Powstania Listopadowego, Perłowa została skradziona w 1909 r. wraz z koronami od papieża Klemensa XI przez – jak się domniemuje - oficerów carskich stacjonujących na Jasnej Górze; Diamentowa i Rubinowa są zachowane (w częściowo zmienionym układzie) jako zespoły zabytkowych klejnotów, uzupełnione nowszymi darami. Obecnie jest 9 sukienek, wliczając najnowszą.

Fragment rozbitego 10 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku samolotu rządowego



Fragment rozbitego 10 kwietnia 2010 r.
w Smoleńsku samolotu rządowego

Opłatek

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

Cyprian Kamil Norwid





Nowy Nuncjusz Apostolski w Polsce



Nowy nuncjusz apostolski w Polsce – ks. abp Celestino Migliore

Ojciec Święty Benedykt XVI mianował 30 czerwca 2010 r. ks. abp. Celestino Migliore, ówczesnego Stałego Obserwatora Stolicy Apostolskiej przy ONZ, nuncjuszem apostolskim w Polsce

Nuncjatura apostolska jest ambasadą Stolicy Apostolskiej na terytorium jakiegoś państwa. Nuncjusz apostolski jest zarówno ambasadorem Ojca Sw. akredytowanym w kraju, w którym pracuje, jak

i przedstawicielem Papieża wobec lokalnego Kościoła. Nuncjatury są zatem placówkami dyplomatycznymi o podwójnej funkcji: wobec rządu i wobec biskupów danego kraju.

Głównym zadaniem nuncjusza wobec Kościoła lokalnego jest zacieśnianie i wzmacnianie więzów łączących Stolicę Apostolską z danym Kościołem. Nuncjusz wspiera biskupów czynem i radą, stara się o częste kontakty z Konferencją Episkopatu. Ponadto nuncjusz zajmuje się przygotowaniem nominacji biskupów. Wraz z miejscowymi biskupami dba o podtrzymywanie odpowiednich kontaktów między Kościołem katolickim oraz innymi Kościołami i wspólnotami kościelnymi, a nawet religiami niechrześcijańskimi.

Pierwszym nuncjuszem w Polsce był mianowany w 1555 r. ks. Luigi Lippomano. Zadaniem nuncjuszy było wówczas wprowadzanie w życie Kościołów w poszczególnych państwach decyzji Soboru Trydenckiego, będących reakcją na spustoszenie, które spowodowała Reformacja. Trzeba podkreślić, że

Polska była wtedy jednym z dziesięciu państw europejskich, z którymi Stolica Apostolska nawiązała pełne, stałe stosunki dyplomatyczne. Pierwszym dyplomatą rzymskim rezydującym w Polsce, który następnie został papieżem był 13-ty nuncjusz (w latach 1588 – 1589) ks. abp Ippolito Aldobrandini, późniejszy Klemens VIII (1592 – 1605). W okresie I Rzeczypospolitej przy królach Polski, najpierw w Krakowie, a następnie w Warszawie było akredytowanych łącznie 53 nuncjuszy.

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. pierwszym nuncjuszem apostolskim przy rządzie polskim został mianowany w 1919 r. ks. prałat Ambrozio Damiano Achille Ratti, który już jako papież Pius XI w r.1925 zawarł Konkordat z naszym krajem i uregulował granice polskich diecezji i prowincji kościelnych. Następcami ks. abpa Rattiego byli kolejno: ks. Lorenzo Lauri (1921-1927), ks. Francesco Marmaggi (1928-1936) i ks. Filippo Cortesi (1936-1939). Ten ostatni opuścił Polskę wraz z korpusem dyplomatycznym.



Ks. abp Achille Ratti (późniejszy Ojciec święty Pius XI) jako nuncjusz apostolski w Polsce razem z marszałkiem Józefem Piłsudskim



cznym i rządem po wybuchu II wojny światowej. Pozostając do końca marca 1940 r. w Rumunii, organizował pomoc dla polskich uchodźców.

Po zakończeniu II wojny światowej Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zerwał Konkordat. W tej sytuacji, aby zapobiec uniemożliwieniu przez władze państwowe kontaktów pomiędzy Stolicą Apostolską a polskim Episkopatem, papież Pius XII udzielił specjalnych pełnomocnictw Prymasowi Polski ks. kardynałowi Augustowi Hlondowi, a potem ks. kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

Pierwsze oficjalne kontakty między Stolicą Apostolską a ówczesnym rządem PRL nawiązano dopiero w 1971 r., czego efektem było ustanowienie jedynej w swoim rodzaju formy stosunków, tzw. Zespołu ds. Stałych Kontaktów Roboczych między PRL a Stolicą Apostolską. Szef tego Zespołu urzędował w Rzymie, ale jego odpowiednik watykański, nuncjusz apostolski ks. abp Luigi Poggi, nie rezydował w Warszawie. Dopiero w 1989 r. pierwszym po II wojnie światowej nuncjuszem w Polsce został mianowany ks. abp Józef Kowalczyk. W okresie sprawowania przez niego tego urzędu przeprowadzono reorganizację struktur administracyjnych Kościoła katolickiego w Polsce, wynegocjowano tekst Konkordatu, odpowiadający nauce Soboru Watykańskiego II, oraz wyremontowano i rozbudowano siedzibę Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie.

30 czerwca 2010 r. papież Benedykt XVI mianował nuncjuszem apostolskim w Polsce ks. abp. Celestino Migliore, ówczesnego Stałego Obserwatora Stolicy Apostolskiej przy ONZ. Arcybiskup Migliore urodził się

Nuncjatura Apostolska w Warszawie



Kto może zostać nuncjuszem?

Dyplomaci Stolicy Apostolskiej to księża, którzy ukończyli studia w Papieskiej Akademii Kościelnej w Rzymie. Kandydat na nuncjusza musi mieć doktorat z jakiejś dziedziny kościelnej. Nuncjusz jest nominowany zawsze na czas nieokreślony.

1 lipca 1952 r. w Cuneo we włoskim regionie Piemontu. Na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego. Po ukończeniu w 1980 r. Papieskiej Akademii Kościelnej rozpoczął służbę dyplomatyczną. Reprezentując Stolicę Apostolską pracował w różnych krajach, m.in. w Angoli, Stanach Zjednoczonych, Egipcie, Polsce, Francji.

Podczas pobytu w Rzymie wykładał dyplomację kościelną. W latach 1995 - 2002 był odpowiedzialny za utrzymywanie kontaktów z krajami azjatyckimi, które nie miały jeszcze stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Arcybiskup Celestino Migliore jest jednym z najwybitniejszych dyplomatów Watykanu z ogromnym doświadczeniem międzynarodowym. Misję nuncjusza apostolskiego w Polsce rozpoczął 10 kwietnia 2010 r.

Beata Tomczyk – Paniak



Nowi kardynałowie



Nowi księża kardynałowie: Kazimierz Nycz i Reinhard Marx

Kardynałowie otrzymali również od papieża kościoły tytularne w Rzymie, i tak kardynał Nycz otrzymał bazylikę świętych Sylwestra i Marcina z III w. w centralnej dzielnicy Monti, która była kiedyś kościołem tytularnym przyszłych papieży Piusa XI i Pawła VI. Kardynał Reinhard Marx otrzymał kościół św. Korbiniana (San Corbiniano) w nowej dzielnicy Infernetto. Kościół jest jeszcze w budowie i będzie gotowy na wiosnę 2011 r. Jego powstanie zainicjował kilka lat temu kardynał Friedrich Wetter i archidiecezja Monachium - Freising wspiera finansowo jego budowę.

Natomiast w niedzielę 21 listopada w bazylice św. Piotra została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem Ojca Świętego, podczas której wręczył nowym kardynałom pierścienie kardynalskie.

Godność kardynalska jest po papieżu najwyższym stopniem dla biskupów, a głównym przywilejem dla obdarzonych tą godnością jest prawo wyboru papieża. Tradycja tego urzędu sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa zachodniego. Początkowo kardynałami byli księża i diakoni rzymscy, należący do najbliższego otoczenia papieskiego.

Kolegium Kardynalskie o zadaniach zbliżonych do dzisiejszych powstało w połowie XII w. Od XVI w. liczyło ono aż do

20 listopada 2010 r. podczas konsystorza w bazylice Świętego Piotra, 24 biskupów i kapłanów otrzymało z rąk papieża Benedykta XVI insygnia kardynalskie. Ojciec Święty nałożył nowym kardynałom biret kardynalski i wręczył im bullę z nominacją. Wśród nich byli wysocy urzędnicy Kurii Rzymskiej, pasterze różnych stolic arcybiskupich – w tym metropolita warszawski, abp Kazimierz Nycz oraz abp Reinhard Marx, metropolita Monachium i Fryzycji oraz kilku kapłanów powyżej 80 roku życia, którzy otrzymali biret kardynalski za „szczególne zasługi dla Kościoła”.



połowy naszego stulecia najwyżej 70 członków. Papież Jan XXIII jako pierwszy przekroczył tę liczbę, a Ojciec Święty Paweł VI zarządził, że kardynałowie po osiągnięciu 80 roku życia tracą prawo udziału w konklawe, czyli wyboru papieża i że maksymalna liczba uprawnionych do tego członków Kolegium może wynosić 120.

Kardynałów powołuje papież na konsystorz. Konsystorz to zgromadzenie kardynałów zwoływane przez Ojca Świętego i obradujące pod jego przewodnictwem. Istniał już w pierwszej połowie IX w. Od XI w. jest organem doradczym papieża, wspierającym



go w rządzeniu Kościołem. W ciągu wieków zmieniały się charakter i rola tego gremium; obecnie istnieją dwa jego rodzaje: zwyczajny i nadzwyczajny. Konsystorz nadzwyczajny zwoływany jest przez papieża dla omówienia najważniejszych, bieżących spraw Kościoła, a także dla przedstawienia kandydatur nowych kardynałów i uczestniczą w nim tylko kardynałowie. W konsystorzu zwyczajnym mogą uczestniczyć na specjalne zaproszenie papieskie nie tylko kardynałowie, lecz także inni hierarchowie, a nawet świeccy.

Papież mianuje nowych kardynałów na posiedzeniu tajnym, a następnie wręcza im insygnia ich godności na konsystorzu publicznym w bazylice św. Piotra. Nowi członkowie Kolegium ślubują wierność Kościołowi i Ojcu Świętemu, a następnie otrzymują od niego pierścienie oraz piuskę i biret w kolorze czerwonym (purpurowym). Czerwień jest oznaką godności kardynalskiej i symbolizuje życie całkowicie oddane w służbę Kościołowi aż do przelewu krwi, jeśli zajdzie taka potrzeba. Jednocześnie dla podkreślenia rzymskich korzeni instytucji kardynalatu i związków kardynałów z Wiecznym Miastem, każdy z nich otrzymuje jakiś tutejszy kościół, którego staje się w ten sposób symbolicznym proboszczem.

Obecnie Kolegium Kardynalskie liczy 203 członków, spośród których 122 nie ukończyło jeszcze 80 lat i może uczestniczyć w konklawe.

oprac. redakcja



Strój kardynalski

Elementami uroczystego stroju kardynała tzw. chóralnego są: purpurowa sutanna przepasana purpurowym pasem z frędzlami, komża, na niej mucet (pelerynka); na szyję nakłada się sznur z krzyżem. Sznur kardynalski jest purpurowy przeplatany złotą nicią. Na głowę zakłada się purpurową piuskę, a na nią biret. Na co dzień kardynałowie noszą czarną sutannę z purpurowymi obszyciami i guzikami. Mogą też nosić na sutannie przyszytą na stałe pelerynkę, także z purpurowym obszyciem. Kardynałowie na serdecznym palcu prawej ręki noszą sygnet. Otrzymują go od Papieża. Według tradycji pierścienie powinny być relikwiarzami. Kardynał ma mieć w pierścieniu relikwie swojego patrona chrzcielnego.





50 lat Nowenny w Polsce

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Historia powstania i odmawiania Nowenny przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy związana jest działalnością ojców redemptorystów, którzy szerzą kult Matki Bożej w tym wizerunku. Zakładali oni m.in. bractwa Matki Bożej Nieustającej Pomocy i wśród nich powstała nowenna. Po raz pierwszy została odprawiona przy kościele redemptorystów św. Alfonsa w Saint Louis (1922 r.) w USA. Prężnie działające w St. Louis bractwo pod przewodnictwem o. Andrzeja Brona, zgromadziło tysiące wiernych nie tylko na nabożeństwie niedzielnym, ale również w ciągu

W każdy wtorkowy lub środy wieczór w tysiącach kościołów w Polsce i na świecie rozbrzmiewa ta sama prośba: *Matko Pomocy Nieustającej, proś Boga za Nami!*

tygodnia, zazwyczaj w każdy wtorek. Nabożeństwa te nazwano najpierw Novendialia, a od 1927 r. przyjęła się nazwa Nowenny Nieustannej. Już w 1930 r. Nowenna była odprawiana w tym kościele piętnaście razy w ciągu dnia (we wtorki). Przeniesiona do krajów Europy i Azji, w pierwszej połowie XX w., zyskała sobie wielką popularność.

Nowenna w Polsce

Pierwsza Nowenna Nieustanna na ziemiach polskich została odprawiona 23 stycznia 1951 r. w Gliwicach, w kościele redemptorystów pw. św. Krzyża. Następnie wprowadzano ją w innych miastach, między innymi: w Krakowie, Słupsku, Sosnowcu, Opolu, Poznaniu i Wrocławiu. W Tuchowie pierwsza Nowenna została odprawiona 6 stycznia 1954 r. Od tamtych czasów Nowenna Nieustanna jest bardzo popularnym nabożeństwem w Polsce i szacuje się, że jest odprawiana, w blisko dwóch tysiącach kościołów.

Zasadniczo układ tego nabożeństwa pozostaje niezmienny. W Polsce nowenna zawiera najczęściej: pieśń *Do Ciebie, Matko, szafarko łask*; Modlitwę



rzymską; pieśń *Gdy twoga nas ogarnie*; krótką homilię; prywatne podziękowania i prośby; oraz wspólne wezwania dziękczynne „dziękujemy Ci, Matko Nieustającej Pomocy” i błagalne, zanoszone w różnych intencjach z powtarzaną akklamacją „pomogaj nam nieustannie”; pieśń *Matko Pomocy Nieustającej, proś Boga za nami*. Na zakończenie może być jeszcze nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z błogosławieństwem eucharystycznym. Na zakończenie, jeśli nabożeństwu przewodniczył kapłan lub diakon, udziela się błogosławieństwa i śpiewa pieśń; *O Maryjo żegnam Cię*.

W Modlitwie rzymskiej Maryja nazywana jest „Nieustającą Wspomożycielką”. Owo wspomóżycielstwo możemy sprowadzić do Jej orędownictwa, gdyż błagamy Ją; aby „wyprosiła nam u Syna łaskę” oraz prosimy: „wyjednaj nam przeto, o Najłaskawsza Matko, u Serca Jezusowego tę łaskę, o którą każdy z nas pokornie prosi”. Maryja Wspomożycielka to Matka wstawiająca się u Syna za swoimi dziećmi, potrzebującymi pomocy.

Jubileusz Nowenny

Jubileuszowe obchody 50-lecia rozpoczęły się w niedzielę 27 czerwca 2010 r. w Gliwicach, gdzie po raz pierwszy odprawiono nabożeństwo nowenny. Uroczystościom przewodniczył o. Piotr Chyła, wikariusz prowincjała i były one

Nowenna – nabożeństwo w liturgii katolickiej lub prywatna modlitwa, które odprawia i odmawia się przez dziewięć kolejnych dni, zazwyczaj poprzedzające większe święto lub uroczystości. Nowenna może być też odprawiana przez 9 tygodni lub 9 lat (np. Wielka Nowenna poprzedzająca Millenium Chrztu Polski).

transmitowane przez Telewizję Trwam i Radio Maryja. Kolejnym punktem obchodów było sympozjum naukowe poświęcone Nieustannej Nowennie oraz prezentacja „Przewodnika duszpasterskiego Nieustannej Nowenny”, które odbyła się w dniu 13 października 2010 r. w Tuchowie w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów.

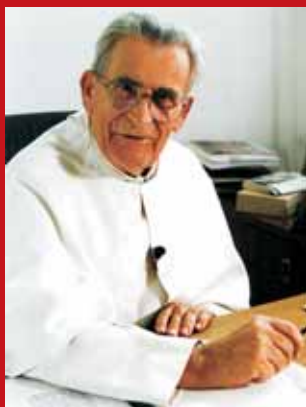
Główna uroczystość jubileuszowa będzie miała miejsce w Gliwicach przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w dniach 25 - 26 lipca 2011 r. W liście do wiernych na obchody jubileuszowe o. prowincjał Ryszard Bożek skierował słowa *My, redemptoryści, którym została powierzona piecza nad cudownym obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, zapraszamy wszystkich jego czcicieli i wszystkich ludzi dobrej woli do przeżycia wraz z nami jubileuszu 60-lecia istnienia Nieustannej Nowenny w Polsce.*

oprac. redakcja

W parafii redemptorystów w Singapurze znajduje się kościół św. Alfonsa, znany wszystkim jako Kościół Nowenny. W każdą sobotę celebrowane są tam Nowenny z udziałem około 40 tys. osób. Singapur jest państwem buddyjskim i wielu biorących udział w Nowennach nie jest katolikami. W tym wielkim mieście nowenna jest wydarzeniem tak popularnym, że gdy w pobliżu kościoła powstała stacja metra, nadano jej nazwę „Nowenna”.



W prowadzonej przez redemptorystów parafii w Manili ponad 100 tys. ludzi uczestniczy co tydzień w nowennach. Pierwsze nabożeństwo odprawia się o 6 rano, a następne przez cały dzień co godzina, aż do późnego wieczora.



Kirche in Not

Pomoc Kościołowi w Potrzebie

„Kirche in Not” – „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”, to międzynarodowa organizacja katolicka powstała w Belgii w 1947 r. Założycielem jej był o. Werenfried van Straaten (1913 - 2003), holenderski norbertanin, który w zniszczonej przez II wojnę światową Europie nawoływał do niesienia pomocy katolikom pozbawionym opieki duszpasterskiej w pokonanych Niemczech, rozpoczynając tym samym wielkie Dzieło Pojednania.

Obecnie pomoc świadczona przez tę organizację skierowana jest do ponad 130 krajów, szczególnie tam, gdzie katolicy są prześladowani lub mają trudności z praktykowaniem swojej wiary. W 1952 r. o. Werenfried rozpoczął pomoc dla krajów za „żelazną kurtyną”. Po spotkaniu w 1957 r. z Prymasem Polski ks. kardynałem Stefanem Wyszyńskim zapoczątkował pomoc dla Kościoła w Polsce. Od 1962 r. na prośbę Papieża Jana XXIII rozszerzył swą pomoc na kraje trzeciego świata.

Za pieniądze przekazane przez ofiarodawców kształci się księży i katechetów świeckich niosących Słowo Boże ludziom, którzy nie poznali Boga. Organizacja dostarcza również potrzebną literaturę religijną; wydała Biblię dla dzieci „Bóg przemawia do swoich dzieci”, którą od 1979 r. przetłumaczono na 148 języków, a jej nakład osiągnął 43 miliony egzemplarzy rozprawdzanych w 138 krajach oraz mały katechizm katolicki „Wierzę”, który dotychczas ukazał się w 20 językach.

„Pomoc Kościołowi w Potrzebie” współfinansuje katolickie stacje radiowe i telewizyjne na całym świecie, głównie w krajach, gdzie panuje lub panował system totalitarny. Przykładem są „Radio Zmartwychwstanie” na Ukrainie i „Radio Veritas” w Ameryce Południowej. Stowarzyszenie pomaga też uchodźcom z krajów dotkniętych wojną, przychodzi z pomocą również poszkodowanym po kataklizmach, odbudowuje zniszczone kościoły i budynki o charakterze duszpasterskim.

„Kirche in Not” pomaga potrzebującemu Kościołowi w różnych miejscach świata. Rocznie w 130 krajach wspiera ok. 9 tys. projektów pomocy przede wszystkim duszpasterskiej. Coroczne fundusze, ok. 70 mln dolarów, jakie ma do dyspozycji – pochodzą ze zbiórek organizowanych we wszystkich

O. Werenfried von Straaten całą swoją siłę włożył w służbę Bogu i ludziom, i całkowicie zawierzył Stwórcy oraz Najświętszej Matce - Maryi. Stworzył Dzieło, które niesie pomoc, ratunek i pocieszenie dla milionów ludzi. Zawsze pamiętał o prześladowanych za wiarę, o bezdomnych i cierpiących. Jego organizacja „Kirche in Not” – „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” jest dziełem miłości XX wieku, które stworzyć mógł tylko ktoś, kto całkowicie zawierzył Bogu. Pomocy niesionej Kościołowi na świecie zawsze towarzyszyło poparcie i błogosławieństwo papieża, a zwłaszcza Jana Pawła II, z którym o. Werenfried związany był przyjaźnią. Ojciec Święty nazwał go „apostołem miłości bliźniego”:



częściach świata. Projekty finansowane są wyłącznie dzięki hojności ponad 700 tys. ofiarodawców. Każdy z nich regularnie dostaje biuletyn KiN, w którym informowany jest o bieżących akcjach.

Oprócz pomocy materialnej „Kirche in Not” prowadzi działalność wydawniczą, której celem jest przekazywanie informacji o bieżącej sytuacji Kościoła na całym świecie. Sporządza raporty o prześladowaniu chrześcijan na świecie. Utrzymuje też bogate archiwum tekstowe i fotograficzne, dokumentujące życie Kościołów będących w potrzebie. Organizacja KiN posiada status międzynarodowego stowarzyszenia kościelnego na prawie papieskim. Podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Główna siedziba organizacji mieści się obecnie w Königstein k. Frankfurtu nad Menem w Niemczech.

Polska przez blisko pół wieku, przede wszystkim w okresie komunizmu, otrzymała duże wsparcie od „Kirche in Not”. Pomoc materialna była przekazywana głównie zakonom kontemplacyjnym; z funduszy organizacji wspierano też liczne seminaria duchowne. Ważnym elementem tej pomocy było fundowanie zagranicznych stypendiów naukowych umożliwiających przygotowanie kadry dla polskich seminariów i uczelni katolickich. Pieniądze ofiarodawców były też przekazywane na wydawnictwa katolickie oraz finansowanie budowy wielu kościołów, jak np. kościoła „Arka Pana” w Nowej Hucie, który stał się słynnym symbolem walki z komunizmem.

Teraz Polska dołączyła się do międzynarodowej rodziny dobroczyńców i splaca dług wdzięczności poprzez niesienie pomocy tym, którzy jej jeszcze bardziej potrzebują. Powstała polska sekcja organizacji, która dołączyła do 16 krajów, gdzie już istnieje biura „Pomocy Kościołowi w Potrzebie”. 30 stycznia 2008 r. w Warszawie otwarto sekretariat „Kirche in Not”. Specjalnie na tę okazję przyjechał ks. kardynał Dario Castrillon Hoyos, prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa, który wraz z ponad 20 biskupami z całej Polski odprawił Mszę św. w stołecznym kościele św. Michała. Warszawskie Biuro jest pierwszym biurem „Kirche in Not” w postkomunistycznym kraju. Stanowi symbol, ponieważ przez ostatnie półwiecze to właśnie Polska dostawała największe wsparcie. Przez wszystkie lata otrzymaliśmy ponad 80 milionów dolarów, których wartość w czasach PRL-u była wielokrotnie większa niż obecnie. Dyrektorem polskiego oddziału Kirche in Not jest ks. dr Waldemar Cisło.

oprac. Barbara Małoszewska



KIRCHE IN NOT
WELTWEITES HILFswerk FÄPSTLICHEN RECHTS

...damit der Glaube lebt!

Zaczęło się od... słoniny

Akcja pomocy Kościołowi zaczęła się bardzo nietypowo, wręcz śmiesznie, bo od słoniny. Był 1947 rok. O. Werenfried van Straaten napisał do kościelnej gazetki artykuł, w którym zwrócił uwagę na ciężką sytuację przesiedlonych Niemców. Skierował prośbę do wiejskich kobiet, aby każda przyniosła na plebanię kawałek słoniny, a on przekaze ją głodującym niemieckim uciekinierom. Codziennie zbierał 400 - 500 kg słoniny. Wtedy właśnie obdarzono go przydomkiem „ojciec Słonina” – „Speckpater”, który przylgnął do niego na zawsze. Potem w Holandii i Belgii rozpoczęły się zbiórki, głównie ubrań i żywności dla potrzeb duchownych. Stworzył kaplice na kółkach, czyli przerbione ciężarówky, w których odprawiano Eucharystię docierając do wiernych pozabawionych miejsc kultu.

Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym

Konferencja Episkopatu Polski w 2008 r. podjęła decyzję, aby każda druga niedziela listopada była w Kościele w Polsce **Dniem Solidarności z Kościołem Prześladowanym**. Organizatorem tego dnia jest stowarzyszenie „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”.

W tym roku Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym był obchodzony po raz drugi. Przypadł w niedzielę, 14 listopada b.r. i towarzyszyło mu hasło: „Irak”. „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” chce uwrażliwić Polaków na problem wolności religijnej, jako jednego z podstawowych praw człowieka.

Za pomoc, jaką otrzymał polski Kościół w 1978 r. o. Werenfriedowi dziękował Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński, pisząc w liście: *Z całego serca dziękuję Ci, Drogi Ojcze, za ogromną pomoc, udzieloną przez Ciebie Kościołowi w Polsce... Historia zaświadczy o tym, jak wielką była Twoja pomoc.*



Spacerem po Monachium

Peterskirche

- Kościół św. Piotra



W sercu Monachium, parę kroków od Marienplatz znajduje się gotycki kościół św. Piotra (Peterskirche), najstarsza świątynia parafialna w mieście. Znakiem rozpoznawczym tej budowli jest Alter Peter (tzw. Stary Piotr), czyli wysoka wieża kościelna (91 m), z której rozpościera się piękny widok na stolicę Bawarii i Alpy.

Historia miejsca na którym stoi Peterskirche sięga VIII w., kiedy to grupa mnichów przybyła z opactwa Tegernsee i osiedliła się przy skrzyżowaniu ważnych traktów handlowych. Już pierwszy zbudowany tam drewniany kościół był poświęcony św. Piotrowi. Około 1150 r. powstała tu pierwsza romańska świątynia murowana, o trzech nawach i dwóch wieżach. Prawdopodobnie w 1181 r. Otton I Bawarski kazał tę świątynię powiększyć. Poświęcił ją w 1190 r. biskup Freisingu Otto II von Berg.

Pierwsze pisemne wzmianki o świątyni pochodzą z lat 1225 - 1226. W drugiej połowie XIII w. kościół przebudowano w stylu gotyckim, a w XVII w. przebudowano w stylu barokowym.

Na początku 1945 r. kościół został zniszczony na skutek bombardowań. Odbudowa murów zakończyła się w 1951 r. 27 czerwca 1954 r. Ordynariusz monachijski ks. kardynał Joseph Wendel poświęcił odbudowany ołtarz główny, jednak całość prac przy rekonstrukcji wewnątrz zakończono dopiero w 2000 r.

Główne miejsce kościoła zajmuje okazały, barokowy ołtarz, stworzony przez Egida Quirina Asama i Nikolausa Stuberera, który stoi na miejscu pierwotnego gotyckiego ołtarza. Przedstawia on św.



Piotra na tronie wykładającego Pismo Święte. Towarzyszą mu czterej ojcowie kościoła, którzy siedzą zasłuchani z zamkniętymi księgami. Piotr jako głowa Kościoła nosi tiarę. Dzisiejsi papieże nie zakładają tiary i nie są koronowani. Inaczej jednak jest w tym monachijskim kościele. Gdy umiera papież zdejmowana jest św. Piotrowi tiara, a w dniu wyboru nowego papieża jest mu ponownie zakładana.

Do innych ważnych dzieł sztuki, które można w tym miejscu podziwiać, należą dekoracje stiukowe i freski przedstawiające życie św. Piotra wykonane przez Johanna Baptista Zimmermanna, figury św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Małgorzaty, ołtarz św. Marcina oraz „Ukrzyżowanie Piotra” - późnogotycki tryptyk. Nie brakuje także akcentu polskiego. Sześć malowideł, które znajdowały się w ołtarzu gotyckim, są dziełem Jana Polaka z Krakowa. Obecnie pięć z nich można oglądać w Warszawskim Muzeum Narodowym w Monachium, szóste natomiast zaginęło.

Czym różni się Kościół św. Piotra od innych kościołów monachijskich? Mimo Soboru Watykań-

skiego II nadal odprawiana jest tu Msza św. tyłem do wiernych! W związku tym duchowni noszą w trakcie liturgii szaty, które były używane w czasach przedso-borowych.

Dla miłośników muzyki organowej należy Peterskirche do jednych z najważniejszych miejsc w Monachium, w których można usłyszeć największe dzieła muzyki sakralnej.

oprac. Joanna Bąk-Polney



Miejsce kultu św. Judy Tadeusza w kościele św. Piotra w Monachium



Ołtarz główny w kościele św. Piotra w Monachium



Święci pośród nas

Św. Otton z Bambergu

- Apostoł Pomorza



Święty Otton z Bambergu (Otto z Bambergi, niem. Otto von Bamberg) urodził się około 1060 r. we Frankonii. Późniejszy biskup Bambergu był bardzo ważną postacią dla historii Pomorza Zachodniego. Świątobliwy Otto należy do rzędu niemieckich świętych, przyjaciół Polski.

Około 1080 r. św. Otto przybył do Polski jako kleryk, towarzysząc opatowi Henrykowi z Würzburga, który niedługo potem został arcybiskupem gnieźnieńskim. W Gnieźnie św. Otto prowadził szkołę katedralną, a w 1088 r. znalazł się na dworze księcia Władysława I Hermana w Płocku, gdzie brał udział w rozmowach dotyczących małżeństwa księcia z księżniczką Judytą salicką, siostrą Henryka IV. Po ich ślubie św. Otton został mianowany dworskim kapelanem księżnej Judyty. Po powrocie do Niemiec otrzymał stanowisko kapelana oraz nadwornego kanclerza cesarza Henryka IV. W 1102 r. został wyświęcony na biskupa Bambergu. Zdobył sobie szybko uznanie jako znakomity administrator i duszpasterz. Zakładał nowe opactwa i ośrodki klasztorne, stąd zyskał przydomek „ojca klasztorów”.

W 1124 r., na zaproszenie Bolesława III Krzywoustego św. Otton przybył do Gniezna, skąd wyruszył z misją chrystianizacyjną na Pomorze Zachodnie. Znajac mentalność pogańskich Pomorzan, nie powtarzał błędów swojego poprzednika Bernarda Hiszpana, który przybył na mi-

się pieszo oraz w ubogich szatach. Z tego powodu został wyśmiany i pobity. Wyprawa misyjna miała mieć nieco inny charakter. Zauważono bowiem, że bogaci Pomorzanie lekceważą ubóstwo i z pogardą patrzą na misjonarzy, którzy przybywają do nich cisi, skromni i ubogo wyposażeni. Wyprawa św. Ottona miała przekonać Pomorzanie, że chrześcijaństwu mogą towarzyszyć zasoby nie tylko duchowe, ale także materialne, pokazać, że misjonarz może mieć liczną świtę pomocników, kapłanów oraz świeckich dworzan i sług. Orszakowi św. Ottona Bambińskiego towarzyszył także znaczny oddział zbrojny.

Na pomorskiej granicy powitał go z honorami książę pomorski Wacław I, obiecując mu wsparcie w jego misji. Orszak misyjny dotarł do osady Pirzycy (Pyrzyce) w czasie, kiedy obchodzono tam jedną z uroczystości pogańskich. Dzięki znajomości języka św. Otton został bardzo dobrze przyjęty przez mieszkańców i zbierał wspaniałe żniwo w Winnicy Pańskiej. Wkrótce zorganizował w Pirzycach pierwszy masowy chrzest Pomorzanie, gdzie według legendy ochrzczonych zostało siedem tysięcy Pomorzanie w ciągu dwudziestu dni. Podążając w kierunku Kamienia, św. Otton ochrzcił również cały orszak księcia Wacława I. W Kamieniu postawił drewniany kościół, w którym pozostawił jednego z towarzyszących sobie kapłanów, a sam udał się na wyspę Wolin u ujścia Odry, gdzie spotkał się niestety z niechętnym i nieufnym przyjęciem. Biskup został pobity i zmuszony do opuszczenia miasta. Nikt z mieszkańców Wolina nie zgłosił się do chrztu. Jako dobry dyplomata św. Otton znalazł wyjście i z tej trudnej sytuacji.



Wymógł on na Wolinianach przyrzeczenie, że przyjmą chrzest, jeśli tylko dadzą się wcześniej ochrzcić mieszkańcy Szczecina, do którego wyruszał właśnie misjonarz. W Szczecinie dwumiesięczne starania św. Ottona zakończyły się sukcesem. Zniszczono świątynię Tryglawa, a posrebrzane głowy ocalale z posagu trójgłowego boga zostały wysłane do Rzymu. Wkrótce lud szczeciński przyjął chrzest, lękając się represji ze strony Bolesława III Krzywoustego. Następnie św. Otto wyruszył chrystianizować pozostałe miasta Pomorza oraz Wolin, gdzie tym razem już nie napotkał oporu.

Św. Otton z Bambergu w trakcie pierwszej misji założył jedenaście kościołów i ochrzcił tysiące ludzi. Jednak tereny Pomorza Zachodniego pozostawały w znacznej części pogańskie. Brak księży, opór pogańskich kapłanów i dawne wierzenia ludu wciąż powodowały, że chrześcijaństwo na Pomorzu było słabe i powierzchowne. W trzy lata po pierwszej wyprawie misyjnej św. Otto Bamberski przybył znów na Pomorze. W kwietniu 1128 r. udał się on pomiędzy Lutyków. Przyjęto go tam wrogo. Książę Warcisław I na wszelki wypadek przyszedł ze zbrojną pomocą i towarzyszył dalej wyprawie misyjnej św. Ottona w drodze na Uznam, drugą wielką wyspę przy ujściu Odry.

W czasie obu wypraw misyjnych na Pomorze św. Otto założył czternaście kościołów w dwunastu miejscowościach. Na zakończenie chrystianizacji Pomorza pozostawił na tym terenie swojego wespółpracownika ks. Wojciecha, którego Bolesław Krzywousty i Warcisław I mianowali pierwszym biskupem pomorskim. Biskup Otto po powrocie do Bambergu, 20 grudnia 1128 r., wysłał do papieża Honoriusza II do poświęcenia pierścienia biskupi przeznaczony dla przyszłego biskupa Pomorza. Poświęcony pierścień św. Otto trzymał w skarbcu katedralnym do swojej śmierci. Dopiero biskup Egilbert, następca Ottona osobiście przekazał pierścień i inwestyturę ks. Wojciechowi z Wolina, kandydatowi na biskupa pomorskiego, wybranego jeszcze przez Bolesława Krzywoustego i Warcisława I.

Św. Otto Bamberski zmarł 30 czerwca 1139 r. W 1189 r. papież Klemens III dokonał jego kanonizacji. św. Otto był sprawnym zarządcą swojej diecezji, ale i dyplomata znanym w skali europejskiej. W pamięci potomnych pokoleń zapisał się przede wszystkim jako Apostoł Pomorza, które nawiedził dwukrotnie w latach 1124-1125 i 1128, włączając je do wspólnoty chrześcijańskich narodów Europy. Najbardziej związanym historycznie ze św. Ottonem i jego kultem miastem w Polsce są Pyrzyce. Znajduje się tam studzienka ze źródłem św. Ottona, a od 10 czerwca 2006 r. św. Otto jest patronem tego miasta. W Cerkwicy koło Gryfic znajduje się druga studzienka św. Ottona. Gotycka figura misjonarza zdobi również mury Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Św. Otto, biskup Bambergu jest patronem archidiecezji szczecińsko - kamieńskiej, bamberskiej oraz współpatronem archidiecezji berlińskiej. Trzy parafie: w Kamieniu Pomorskim, Pyrzycach i Szczecinie poświęcone są św. Ottonowi, a w katedrze szczecińskiej oraz w kościele św. Michała w Bambergu znajdują się Jego relikwie. Wspomnienie św. Ottona obchodzone jest w kościele polskim 1 lipca. Natomiast w Niemczech, gdzie jest bardziej znany i czczony jako uzdrowiciel niż apostoł (wzywany w przypadku gorączki oraz wściekliny) wspomnienie św. Ottona przypada 30 września. Jego atrybutami są strój biskupi, krzyż misyjny, makieta kościoła, lew leżący u stóp, niekiedy strzały i gwoździe.

oprac. Ewelina Zientara



Grób św. Ottona w kościele św. Michała w Bambergu



Sanktuaria bawarskie



Sanktuarium Mariahilf w Pasawie (Passau)

Pasawa (niem. Passau, łac. Castra Batavia, czes. Pasov) mająca 50 000 mieszkańców jest miastem na prawach powiatu leżącym w południowo-wschodnich Niemczech, w Bawarii, bezpośrednio przy granicy z Austrią. Pasawa położona jest na licznych wzgórzach rozdzielonych trzema zbiegającymi się u stóp Starego Miasta rzekami – Dunajem, Inn i Ilz.

W I w. naszej ery, zamieszkiwane przez Celtów, okolice miasta dostały się pod panowanie Cesarstwa rzymskiego. Rzeka Dunaj stanowiła wówczas północną granicę Imperium, zaś jej dopływ Inn rozdzielał rzymskie prowincje Recja i Noricum. W rejonie obecnego miasta powstało w ciągu kolejnych stuleci kilka obozów warownych. Od jednego z tych obozów - Batavis - wywodzi się obecna nazwa miasta (sam obóz nazwę swą otrzymał od stacjonujących tam najemników rzymskich rekrutowanych z germańskiego plemienia Batawów). W V w. Rzymianie wycofali się z tego regionu. Na półwyspie u zbiegu Innu i Dunaju powstała warownia plemienia Bajuwarów.

W roku 739 św. Bonifacy, zwany „niemieckim apostołem”, założył istniejącą do

dziś diecezję pasawską i wyświęcił pierwszego biskupa – Vivilo. Od tej pory aż do sekularyzacji losy miasta były nierozłącznie związane z losami diecezji. W 999 r. miejscowy biskup uzyskał z rąk cesarza szereg przywilejów dających mu władzę świecką nad miastem (kontrola targów, mennicy, ceł oraz sądownictwa). W roku 1217 biskupi Pasawy otrzymali tytuł księży oraz przylegające tereny jako lenno i stali się tym samym władcami samodzielnego terytorium Rzeszy, chociaż obszar podległy świeckiej władzy biskupów Pasawy był znacznie mniejszy od obszaru podlegającego ich kościelnej jurysdykcji – ten bowiem rozciągał się daleko w głąb Austrii (Pasawa była przyczółkiem chrystianizacji Austrii).

W 1225 r. Pasawa otrzymała prawa miejskie. Na przełomie XV i XVI w. miasto było dużym ośrodkiem handlowym. Rozwój



zawdzięczało korzystnemu położeniu na styku trzech dróg wodnych pomiędzy Bawarią, Austrią i Czechami. Dzięki temu kwitł handel, przede wszystkim alpejską solą, ale również czeskim zbożem oraz austriackim winem. Po 1598 r. diecezja dostała się pod kontrolę Habsburgów.

W ciągu swego istnienia Pasawa padała wielokrotnie ofiarą powodzi i ognia. W 1662 r. całe miasto legło w popiołach. Sprowadzeni z Włoch architekci i malarze odbudowali Pasawę nadając miastu jego obecny śródziemnomorsko-barokowy wygląd. W 1676 r.

W ciągu swego istnienia Pasawa padała wielokrotnie ofiarą powodzi i ognia. W 1662 r. całe miasto legło w popiołach. Sprowadzeni z Włoch architekci i malarze odbudowali Pasawę nadając miastu jego obecny śródziemnomorsko-barokowy wygląd. W 1676 r. biskupim odbył się ślub cesarza Leopolda I Habsburga z jego trzecią żoną Eleonorą - Magdaleną. Kilka lat później ten sam cesarz szukał w mieście schronienia podczas oblężenia Wiednia przez Turków w 1683 r. i mieszkał przez kilka miesięcy w pałacu biskupim. To właśnie tu przygotowywano plany słynnej odsieczy wiedeńskiej. Po odsieczy rozpoczął się kolejny okres świetności w historii miasta. W 1803 r. księstwo biskupie przestało istnieć i przeszło w wyniku sekularyzacji pod panowanie bawarskie.

Do najwspanialszych zabytków miasta należy położona na niewielkim wzgórzu katedra pw. św. Stefana. Pierwszy kościół istniał w tym miejscu już około 450 r., a w 739 r. został podniesiony do rangi katedry. W latach 1280 - 1325 pierwotną budowlę zastąpiła świątynia w stylu gotyckim, do której w późniejszych latach dobudowano kolejne skrzydło w stylu późnogotyckim.

Obecna, mająca około 100 m długości barokowa katedra zbudowana została w latach 1668 - 1692 po pożarze z 1662 r., który zniszczył miasto. Ogólny plan został sporządzony przez włoskiego architekta Carlo

Lurago. Stukowe dekoracje wnętrza świątyni są dziełem genuańskiego malarza Giovanniego Battisty Carlonego. Są przepiękne i robią ogromne wrażenie. Twórcą zdobiących katedrę fresków jest pochodzący ze Szwajcarii Carpoforo Tencalla.

Organy w katedrze są największymi katedralnymi organami na świecie. Obecnie instrument posiada 17754 piszczałek oraz 233 rejestry. W okresie letnim codziennie o godz. 12 odbywają się tu półgodzinne koncerty (bilet kosztuje tylko 4 euro). Katedra św. Stefana jest największą katedrą

barokową na północ od Alp.

Na drugim brzegu rzeki Inn na wysokim wzgórzu wznosi się Sanktuarium Mariahilf (Matki Bożej Wspomożycielki), którym od 2002 r. opiekują się polscy Paulini.

W 1611 r. biskup Pasawy arcyksiążę Leopold V z dynastii Habsburgów przywiózł z Drezna do Pasawy obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, dzieło Łukasza Cranacha Starszego, jednego z najwybitniejszych malarzy niemieckich, wyko-

pany prawdopodobnie po roku 1537 r. Obraz ten biskup zawiózł później do Innsbrucka. Znajduje się on dzisiaj w tamtejszej katedrze. Piękne malowidło spodobało się dziekanowi katedry w Pasawie, Marquardowi von Schwendi. Dlatego polecił wykonać dwie kopie tego obrazu i jedną z nich umieścić w drewnianej kaplicy na terenie swego ogrodu u stóp dzisiejszej góry Mariahilf. Po serii objawień Matki Bożej zdecydował się w 1622 r. przenieść kaplicę z obrazem na górę i udostępnić ją dla wszystkich wiernych. Ze względu na duży napływ pielgrzymów musiał już w 1624 r. rozpocząć budowę kościoła, która trwała do 1627 r. Ten nowy kościół szybko stał się



Obraz MB Wspomożycielki (Mariahilf) w sanktuarium



ulubionym sanktuarium, które od 1631 r. było obsługiwane przez kapucynów.

Kapucyni uczynili Mariahilf centrum pielgrzymkowym dla tego rejonu Europy, zwłaszcza – dzięki wzywaniu Matki Bożej pod tym imieniem podczas odsieczy Wiedeńskiej w 1683 r. Gdy Wiedeń był oblężony przez Turków cesarz Leopold I Habsburg schronił się w Pasawie. Codziennie para cesarska modliła się przed Cudownym Obrazem o zwycięstwo nad armią turecką. Zawołaniem chrześcijańskiej armii pod wodzą króla Jana III Sobieskiego było: „Maryjo Pomóż – Maria Hilf”, więc po zwycięstwie pod Wiedniem obraz Matki Bożej z Pasawy stał się Obrazem łaskami słynącym całej monarchii habsburskiej. Później wykonano wiele kopii tego obrazu i można go dzisiaj często zobaczyć w kościołach południowych Niemiec, Tyrolu i okolic alpejskich.

Sekularyzacja przeprowadzona w 1803 r. zlikwidowała klasztor kapucynów w Mariahilf. Ustały pielgrzymki. W 1809 r. Pasawę zdobyły wojska Napoleona, który chciał stworzyć z miasta twierdzę skierowaną przeciwko Austriakom. Kilkanaście lat później zezwolono na powrót pielgrzymów do sanktuarium, a w 1890 r. na wzgórze wrócili kapucyni. Aktualnie posługę w sanktuarium sprawują polscy paulini.

Do dziś przybywają tutaj regularnie pielgrzymki. Wnętrze kościoła jest skromne. Uwagę zwraca powstały w 1719 r. złożony ołtarz główny z łaskami słynącym Obrazem Matki Bożej pośrodku. Boczne figury na o-

tarzu przedstawiają św. Sebastiana i św. Rocha. Znakiem sławy tego Sanktuarium są dary wotywnne z czasu wojen tureckich, turecka broń, która dostała się w ręce cesarskiego wojska w czasie odsieczy wiedeńskiej w 1683 r., jak również liczne obrazy wotywnne.

Ciekawostką są powstałe w 1628 r. Schody Pielgrzymie, zwane też Pokutnymi mające 321 stopni, które prowadzą do Sanktuarium na szczyt góry z dolnej części miasta położonej nad rzeką Inn. Schody są zadaszone. W dolnej części schodów jest Droga Krzyzowa. Prawie w połowie drogi wznosi się duży barokowy krzyż. Począwszy od tego krzyża jeszcze 150 stopni prowadzi do Sanktuarium. Na nich wierni odmawiają Różaniec.

Do ciekawych budowli Pasawy należy wiele zabytków, w tym m.in. stary Pałac biskupów oraz nowy pochodzący z XVIII w., kościół św. Krzyża będący pozostałością dawnego opactwa benedyktyńskiego, kościół św. Seweryna na fundamentach z V w, liczne pałace i klasycystyczne domy miejsowych patrycjuszów, ratusz powstały w średniowieczu przy dawnym Targu Rybnym, opera z 1645 r., przebudowana w 1783 r. (obecnie teatr). Po drugiej stronie Dunaju wznosi się Dolny Zamek - Veste Niederhaus (własność prywatna). Budowany był od 1250 r. na wąskim cyplu między Dunajem a rzeką Ilz. Obok, na górze św. Jerzego, dominuje nad okolicą Górny Zamek - Veste Oberhaus. Jego budowę rozpoczę-

to w 1219 r. Obecnie mieści się tam Muzeum Historyczne.

W Pasawie nad Dunajem znajduje się port, w którym zatrzymują się statki pasażerskie proponujące wyprawy do Wiednia, Bratysławy a nawet do Żelaznych Wrót w Rumunii. Można też odbyć krótsze przejażdżki wokół Pasawy.

Barbara Małozewska

Sanktuarium Mariahilf w Pasawie





Nasz parafianin pan Marek Nawrocki stałym diakonem

W sobotę, 2 października 2010 r. został wyświęcony w katedrze monachijskiej na diakona stałego nasz parafianin pan mgr Marek Nawrocki. We wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów przed ks. abpem Reinhardem Marxem, ordynariuszem archidiecezji Monachium i Fryzycji stawilo się 12 żonatych kandydatów (10 Niemców, 1 Polak i 1 Chorwat), by przyjąć pierwszy stopień sakramentu święceń – diakonat. W czasie pięknej uroczystości, w obecności licznie zgromadzonych kapłanów i diakonów (w 2010 r. obchodzony jest jubileusz 40-lecia wprowadzenia diakonatu stałego w naszej archidiecezji), wobec małżonek, rodzin i wiernych Kościoła katolickiego ta grupa dojrzałych mężczyzn odpowiedziała na wezwanie biskupa, że z Bożą pomocą chce spełniać urząd głoszenia Ewangelii Chrystusa i służby przy stole eucharystycznym oraz ubogim. W niedzielę, 3 października odbyło się wprowadzenie nowego diakona w posługę w jego niemieckiej parafii Königin des Friedens w Monachium, gdzie będzie zgodnie z dekretem ks. abpa pełnił swoją posługę obok dalszej pracy w dotychczasowym zawodzie.

Pan Marek Nawrocki jest długoletnim katechetą w naszej Szkole Przedmiotów Ojczystych na Neuperlachu, razem ze swoją Małżonką animatorem teatru pantomimicznego, w którym gra wielu naszych parafian i wielokrotnie w naszej Misji wystawiał swoje sztuki, a także w latach 1998 – 2006 był członkiem Rady Parafialnej w ośrodku duszpasterskim na Neuperlachu.



*Święcenia diakonatu dk. Marka Nawrockiego,
2 października 2010 r.*

oprac. redakcja



Institucja diakonatu stałego została przywrócona w Kościele w czasie Soboru Watykańskiego II, po wiekach udzielania diakonatu jedynie na pewien czas jako stopnia do święceń prezbiteratu. Jest to czytelny znak, czym jest sakrament święceń – służbą Ludowi Bożemu przez całe życie. W Polsce w Kościele łacińskim jest aktualnie (grudzień 2010 r.) jedynie 4 stałych diakonów. Na świecie, w tym w Niemczech, jest ich już bardzo wielu (ponad 3 tys., w naszej archidiecezji ponad 200). Dk. Marek Nawrocki pełni swoją posługę, obok dalszej pracy w zawodzie, w parafii Königin des Friedens na Giesingu. Zainteresowani powołaniem na diakona stałego mogą znaleźć więcej informacji w internecie: www.diakonat.pl, www.diakone.de jak i u dk. Marka Nawrockiego (kontakt za pośrednictwem redakcji).



Kim jest stały diakon i dlaczego nim zostałem?

*„Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsłużywali stoły - powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. Upatrzcież zatem, bracia siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości! Im zlecimy to zadanie.”
(Dz 6, 1-6)*

W świetle prawa kanonicznego Kościoła łacińskiego święcenia diakonatu wprowadzają do stanu duchownego. Zadaniem diakona w liturgii jest zasadniczo asystowanie przewodniczącemu, służba przy ołtarzu (przy księdze i kielichu), kierowanie zgromadzeniem wiernych poprzez odpowiednie polecenia oraz wypowiedanie intencji modlitwy powszechnej. Niektóre ceremonie diakon może sprawować samodzielnie, w zastępstwie kapłana. Może uroczystie udzielać chrztu, asystować przy zawieraniu małżeństwa przez narzeczonej, przewodniczyć nabożeństwom (np. Gorzkie żale) i sakramentaliom (błogosławieństwa, poświęcenia oraz liturgia pogrzebu). Podczas Mszy św. diakon odczytuje Ewangelię i rozdziela wiernym Komunię Św. Może także, z upoważnienia celebransa, wygłosić homilię.

Diakon nie może odprawiać Mszy św., udzielać rozgrzeszenia, czy też nama-

szczać chorych. Czynności te może wykonywać jedynie kapłani: prezbiter lub biskup. Do obowiązków diakona należy regularna modlitwa Liturgią Godzin.

Diakonów w Kościele rzymskokatolickim można podzielić na dwie grupy: żonatych oraz celibatariuszy, którzy decydują się pozostać w stanie bezzennym. Diakoni żonaci są wyświęceni na stałe (wymaga się od nich zgody małżonki, ukończenia 35 roku życia oraz odpowiedniego przygotowania), zaś dla celibatariuszy jest to zazwyczaj stopień przejściowy na drodze do kapłaństwa - około roku przed ukończeniem studiów seminaryjnych alumni otrzymują święcenia diakonatu i składają przysięgę celibatu.

2 października 2010 r. zostałem wyświęcony przez ks. abpa dra Reinharda Marxa, ordynariusza diecezji monachijskiej na diakona stałego. Jestem rodowitym krakowianinem, od 27 lat żonatym, mamy dwie dorosłe córki. Moje powołanie rozpoznałem dopiero w Monachium i tu ono dojrzewało. Dzięki pomocy i modlitwie wielu zaowocowało ono w ten sposób. Ufając Panu Bogu, idę z Wami w tej pielgrzymce do Ojca jako diakon.

dk. Marek Nawrocki

Nasi parafianie w niemieckich gremiach katolików świeckich

Na zebraniu przedstawicieli misji obcojęzycznych w archidiecezji Monachium-Freising wśród osób wybranych do gremiów katolików świeckich znaleźli się dwaj przedstawiciele naszej misji:

Pan Andrzej Halemba wszedł w skład Plenum (Vollversammlung) Rady Katolików Świeckich Archidiecezji a prof. dr hab. inż. Piotr Małoszewski w skład Plenum (Vollversammlung) Rady Katolików Świeckich Regionu Monachium, gdzie następnie został wybrany na wiceprzewodniczącego Rady i wchodzi

w skład jej Zarządu. Prof. Małoszewski uzyskał też status stałego gościa Centralnej Rady Katolików Niemieckich (ZdK) jako jeden z trzech przedstawicieli obcokrajowców.

Nasi przedstawiciele wchodzi też w Monachium w skład Rad Dekanalnych. W Śródmieściu pani Anna Breitenfelner a na Neuperlachu pan Jan Gręda.

Do Rady Cudzoziemców Miasta Monachium zostały wybrane dwie nasze parafianki: pani Izabela Kulesza – Ubrich i pani Jolanta Sularz.



Odznaczenia

Exsuli Bene de Ecclesia Merito

dla siostr zakonnych pracujących w naszej Misji



S. Małgorzata Banach ZWDC

W tym roku trzy siostry zakonne zaangażowane w pracę duszpasterską w naszej Misji otrzymały medale Exsuli Bene de Ecclesia Merito przyznane za działalność na rzecz Kościoła na Emigracji przez ks. arcybiskupa Szczepana Wesołego, byłego Delegata Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. 4 lipca medal za wieloletnią działalność w polskiej szkole i misji otrzymała s. Małgorzata Kierznowska, urszulanka SJK (w sierpniu powróciła do Polski). 25 lipca medal otrzymała s. Anna Flaszka, urszulanka Serca Jezusa Konającego za pracę i zaangażowanie w naszej misji, w tym m.in. 18 lat w misyjnej szkole, 8 lat jako moderatorka wspólnoty Odnowy



S. Anna Flaszka, urszulanka SJK



S. Małgorzata Kierznowska, urszulanka SJK

w Duchu Świętym "Effatha". 14 listopada odznaczenie zostało wręczone s. Małgorzacie Banach ze Zgromadzenia Wspomożycielek Duszy Czyścówych za wieloletnia troskę o grupę duszpasterską Młodzieżowego i Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśców i pracę na rzecz piękna liturgii na Neuperlachu. Serdecznie Siostronom gratulujemy i życzymy dalej wytrwałości w życiu zakonnym i pracy dla potrzebujących.

Historia medalu

Pod koniec lat sześćdziesiątych ks. kardynał Władysław Rubin (wówczas jeszcze biskup) na prośbę duszpasterzy polonijnych wybił medal pod tytułem „Exsuli Bene de Ecclesia Merito” („Wychodźcy, którzy dobrze zasłużyli się Kościołowi”). Po jego przejściu do pracy w Kurii Rzymskiej nie był on więcej udzielany. Do tej tradycji powrócił ks. abp Szczepan Wesoły, by można było wyrazić uznanie tym, którzy z oddaniem i bezinteresownie troszczą się o duszpasterstwo polonijne i pomagają kapłanom. Na pierwszej stronie medalu przedstawiona jest ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu – symbol emigrantów i uchodźców oraz godło polskie, a na rewersie wybita jest wizerunek fasady kościoła św. Stanisława w Rzymie, przy którym przez wiele lat mieściło się centrum duszpasterstwa polonijnego. To wysokie odznaczenie przyznawane jest dziś za wyjątkowe zaangażowanie w pracę społeczną i zasługi dla polskiego Kościoła na Emigracji.



WYDARZENIA PARAFIALNE

O. Bogdan Nieć CSsR nowym wikariuszem w naszej Misji

Od 1 sierpnia 2010 r. nowym wikariuszem naszej Misji jest o. Bogdan Nieć CSsR. Urodził się w 19 maja 1975 r. w Zabrze, uczęszczał tam do technikum Górniczego. Po zdaniu w 1995 r. egzaminie maturalnym wstąpił do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (Redemptorystów) i rozpoczął studia w WSD Redemptorystów. W 1998 r. złożył pierwsze śluby zakonne, a 25 maja 2002 r. przyjął święcenia kapłańskie w Tuchowie. Do 2004 r. pracował jako duszpasterz i katecheta w parafii św. Józefa w Toruniu. Następnie w Duszpasterstwie Powołań Redemptorystów w Krakowie, a w latach 2006 – 2010 w parafii Ducha Świętego w Szczecinku jako duszpasterz i katecheta.



Uroczystość NMP Częstochowskiej Odpust parafialny

W niedzielę 30 sierpnia 2010 r. obchodziliśmy Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Podczas wieczornej Mszy św. dziękowaliśmy za otrzymane przez Jej pośrednictwo łaski oraz modliliśmy się za Ojczyznę, Rodaków i polskie rodziny. Kazanie wygłosił redemptorysta z Boliwii, o. Józef Smyksy CSsR. Po Mszy św. parafianie wzięli licznie udział w agapie, która

odbyła się na dziedzińcu za kościołem i w sali parafialnej. Na rzecz misji w Boliwii zorganizowana została loteria, w której do wygrania było wiele pięknych boliwijskich pamiątek.

71 rocznica wybuchu II wojny światowej

W środę 1 września 2010 r. przypadła 71 rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej. Z tej okazji przy kwaterze polskich żołnierzy z Brygady Świętokrzyskiej na cmentarzu Perlacher Forst w Monachium odbyła się uroczystość złożenia kwiatów. Uroczystość rozpoczęła pani Aneta Berdys konsul ds. Polonijnych Konsulatu Generalnego RP. O. Jan Zubel CSsR, o. Józef Smyksy CSsR, o. Bogdan Nieć CSsR –poprowadzili wspólną modlitwę za polskich żołnierzy poległych na wszystkich frontach wojny.



Dni Skupienia AiMDPC

W dniach 11-12 września 2010 r. odbyły się dni skupienia dla członków i sympatyków Apostolskiego i Młodzieżowego Dzieła Pomocy dla Czyścica. Prowadziła je, jak co roku, s. Anna Czajkowska WDC i wzięło w nich udział w sumie ok. 60 osób. Rozważania koncentrowały się wokół tematu: "Wartość cierpienia". Msze święte odprowadzał i homilie wygłosił o. Bogdan Nieć CSsR, wikariusz naszej misji. W spotkaniu wzięły udział także s. Małgorzata Banach i s. Izabela

Romanik, Wspomożycielki Duszy Czyścicówych.



Rozpoczęcie roku szkolnego w SPO im. Jana Pawła II przy Heßstr.

W sobotę 18 września 2010 r. Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II w czasie Mszy świętej o godz. 9.30 w kaplicy Misji przy Heßstr. rozpoczęła nowy rok szkolny. O. Proboszcz na wstępie przywitał zebranych uczniów, rodziców i nauczycieli. Serdeczne słowa skierował do najmłodszych uczniów, którzy po raz pierwszy zasiądą w ławkach naszej szkoły. Wszystkim błogosławił w trudnej sztuce uczenia się: siebie, wiary, tradycji i języka polskiego. Podziękował wieloletniej dyrektorce naszej szkoły p. Ewie Wczasek. Serdeczne życzenia skierował do nowej p. dyrektor Maryli Majchrzak i jej zastępczyni p. Beaty Tomczyk-Paniak. Przedstawił także nowego kapłana i zarazem katechetę o. Bogdana Niecia CSsR oraz rozpoczynającą u nas pracę katechetyczną s. Teresę Słazyk, urszulankę Serca Jezusa Konającego. Pod koniec Mszy św. zostały poświęcone tornistry i przybory szkolne.



Rozpoczęcie roku szkolnego w przedszkolu SPO im. Jana Pawła II przy Heßstr.

W niedzielę 19 września 2010 r. po Mszy św. dla dzieci w sali parafialnej naszej Misji odbyło się pierwsze powakacyjne spotkanie dla przedszkolaków. Poprowadziła je p. Ewa Bednorz i p. Mirosława Lischka.



Rozpoczęcie roku szkolnego w SPO na Neuperlachu i przyjęcie nowych ministrantów

W niedzielę, 19 września 2010 r. w Szkole Przedmiotów Ojczystych rozpoczęto nowy rok szkolny i katechetyczny. W czasie Mszy św. o godz. 12.00 w kościele św. Moniki o. Jan Zubeł CSsR, wikariusz w naszej Misji, poświęcił tornistry uczniów. Do służby ministranckiej zostało przyjętych także dwóch chłopców. Po Mszy św. w pomieszczeniach Misji odbyły się zapisy uczniów.



30 rocznica powstania "Solidarności" - spotkanie z red. Bogdanem Żurkiem

W związku z 30 rocznicą powstania „Solidarności”, w piątek 24 września 2010 r. o godz. 19.45 w budynku Misji przy Hessstr. 26 odbyło się spotkanie z red. Bogdanem Żurkiem, uczestnikiem „Sierpnia 1980”, który opowiedział o wydarzeniach sprzed 30 lat i tegorocznych obchodach solidarnościowych. Bogdan Żurek – związkowiec, obrońca praw człowieka, publicysta, dziennikarz, opozycyjny działacz niepodległościowy i społeczny. Aktywny uczestnik strajków w czerwcu 1976 i sierpniu 1980 roku w Stoczni Gdańskiej. Jeden z pierwszych członków NSZZ „Solidarność”, organizator i uczestnik wielu akcji protestacyjnych i demonstracji. Odznaczony Medalem 25-lecia Solidarności i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, za wybitne zasługi na rzecz przemian demokratycznych w Polsce.





Msza Święta Narodów

W niedzielę, 26 września 2010 r., odbyła się w katedrze monachijskiej coroczna Msza Święta Narodów z udziałem misji obcojęzycznych archidiecezji Monachium – Fryzynga. Pod przewodnictwem ks. abpa Reinharda Marxa zgromadziło się w katedrze razem ze swoimi duszpasterzami ok. tysiąca obcojęzycznych wiernych. Liturgia została przygotowana przez misje angielskojęzyczną i afrykańską. Po Mszy św. odbyło się spotkanie przedstawicieli misji obcojęzycznych z ks. abpem.



III Zjazd Nauczycieli Języka Polskiego w Niemczech

W dniach 24-26 września 2010 r. odbył się w Concordii III Zjazd Nauczycieli Języka Polskiego w Niemczech pod hasłem „Problemy oświaty polonijnej w Niemczech w przededniu dwudziestej rocznicy podpisania Traktatu Polsko – Niemieckiego z 17 czerwca 1991 roku”. Na Zjazd przyjechali nauczyciele oraz przedstawiciele oświatowych organizacji polonijnych.

Zjazd uświetniło wielu zaproszonych gości honorowych m.in. panie senator Barbara Borys-Damięcka i Dorota Arciszewska-Mielewczyk, posłanka Joanna Fabisiak, podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki, z ramienia MSZ Mieczysław Sokołowski, przedstawiciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. dr hab. Jan Mazur oraz Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusz Pilat. Do Concordii przybyli także przedstawiciele wszystkich polskich konsulatów w Niemczech. Prof. Piotr Małoszewski wiceprzewodniczący Chrzescijańskiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech wygłosił referat, prowadził jedną z sesji Zjazdu, forum dyskusyjne oraz był członkiem komisji uchwał i wniosków. Nasze monachijskie szkoły misyjne reprezentowały: mgr Maryla Majchrzak dyrektor Szkoły im Jana Pawła II przy Heßstr, mgr Izabela Kulesza, dyrektor szkoły na Neuperlachu oraz mgr Halina Wojnarowicz nauczycielka tej szkoły. Był również obecny dr Jacek Szatkowski sekretarz Rady Parafialnej i przewodn. Rady Rodziców w szkole na Neuperlachu.

W trakcie trzech dni obrad zaproszeni goście z Polski przedstawiali uczestnikom Zjazdu przede wszystkim strategię państwa polskiego i działalność organizacji pozarządowych na rzecz oświaty polskojęzycznej w świecie. Polonijne organizacje oświatowe poruszały różne zagadnienia i zgłaszały problemy o zasięgu zarówno ogólnoniemieckim jak i regionalnym dotyczące nauki języka polskiego i krzewienia kultury polskiej na terenie Niemiec.

Spotkanie Szkół Polskich i Polonijnych im. Jana Pawła II w Łodzi

W dniach 1 – 6 października 2010 r. odbyło się w Łodzi V Spotkanie Szkół Polskich i Polonijnych im. Jana Pawła II, którego mottem było: „Ojcie święty! Jesteśmy – Słuchamy – Pamiętamy”. Tra-





dycyjnie gospodarzem był łódzki „Katolik” (Gimnazjum i Liceum im. Jana Pawła II w Łodzi) i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Uczniowie Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II w Monachium: Weronika Halemba i Dominik Lalla pod opieką nauczycielki p. Marii Sobolewskiej wzięli udział w spotkaniu i pięknie zaprezentowali naszą społeczność zdobywając dyplomy, wyróżnienia i nagrody.

Wieczór z Chopinem

W niedzielę, 3 października 2010 r. Polonijny Klub Pań „Fama“ w Monachium, prowadzony przez p. Elżbietę Jarzębowską, zaprosił na uroczysty wieczór zorganizowany w ramach obchodów Roku Chopinowskiego przy wsparciu Polskiej Misji Katolickiej i Konsulatu Generalnego RP. Spektakl, na który złożyły się fragmenty listów kompozytora w interpretacji p. Magdaleny Elsholz i jego utwory w wykonaniu pianistki p. Elżbiety Sobkowicz, zgromadził publiczność w sali parafialnej przy kościele św. Józefa.



Pielgrzymka do Szwajcarii i Włoch

W dniach 6 – 10 października 2010 r. odbyła się kolejna parafialna pielgrzymka, tym razem do Szwajcarii i Włoch. Wczesnym rankiem 6 października autokar z grupą 45 osób pod przewodnictwem o. proboszcza dr. Stanisława Pławeckiego CSsR wyruszył do Emsiedeln, pięknego sanktuarium maryjnego. Następnie trasa wiodła przed Locarno, strzeliste góry i piękne jeziora na Wybrzeże Liguryjskie, a stamtąd już do Mediolanu i do domu.

Syci wrażeń uczestnicy pielgrzymki przybyli w niedzielę, 10 października do Monachium.

Zebranie Plenarne

Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej w Rzymie

W dniach 8 – 10 października 2010r. odbyło się w Domu Polskim imienia Jana Pawła II w Rzymie coroczne zebranie plenarne Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej, na które przybyli Księża Rektorzy, Księża i Świeccy z 14 krajów Europy. Obradom przewodniczył ks. bp. Wojciech Polak, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. Tegoroczny temat spotkania brzmiał „Zaangażowanie świeckich w działalność rad i organizacji katolickich w duszpasterstwie emigracyjnym”.

Wiceprzewodzącymi Rady zostali ks. prałat Stefan Wylęzek, Rektor PMK w Anglii i Walii, oraz prof. dr hab. inż. Piotr Małoszewski, przewodniczący Rady Naczelnej Polskich Katolików Świeckich w Niemczech, wieloletni przewodniczący naszej Rady Misji. Sekretarzem Generalnym Rady został ks. Krzysztof Tyliczszak SChr, Kanclerz PMK Anglii i Walii. W skład Prezydium weszli ponadto: ks. infułat Stanisław Jeż, Rektor PMK we Francji, ks. prałat Stanisław Budyń, Rektor PMK w Niemczech, dr Anna Łucka z Paryża oraz panowie Zenon Handzel z Londynu i Andrzej Michalski z Wiednia. Przedyskutowano problemy duszpasterstwa emigracji i zaangażowania świeckich w radach parafialnych w krajach Europy Zachodniej. Ksiądz Biskup na zakończenie zwrócił uwagę na konieczność istnienia rad duszpasterskich w każdym ośrodku duszpasterskim, podkreślając równocześnie niejednorodność statutów rad, które są ustalane najczęściej przez kościoły lokalne.



W sobotę członkowie Rady uczestniczyli we Mszy Świętej przy grobie Sługi Bożego Jana Pawła II. Ustalono, że następne zebranie Rady odbędzie się w dniach 21-23.10.2011 r. w Lourdes we Francji.

Spotkanie z dr. hab. Krzysztofem Szczerskim

W piątek 15 października 2010 r. odbyło się spotkanie z dr. hab. Krzysztofem Szczerskim z UJ w Krakowie. Temat spotkania: „Polska polityka zagraniczna i jej miejsce w polityce zagranicznej Unii Europejskiej. Zalety i zagrożenia dla naszego kraju”.

Dzień Edukacji Narodowej w SPO im. Jana Pawła II przy Heßstr.



W sobotę 16 października 2010 r. w Szkole Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II obchodzone uroczyste Dzień Edukacji Narodowej. Najważniejszymi w tym dniu byli pierwszoklasiści, którzy przy sztandarze szkoły złożyli ślubowanie. Odebrała je p. dyrektor Maryla Majchrzak pasując nowych uczniów pokaznym ołówkiem. Przejęte uroczystością były również starsze dzieci i przygotowujące ten wesoły program panie: Beata Tomczyk-Paniak i Magdalena Śliwińska.

Ojciec prob. dr Stanisław Pławeczek CSsR podziękował pani dyrektor Ewie Wczasek za wieloletnie posługiwanie nauczycielskie i dyrektorskie. Słowa podziękowań złożyła również konsul ds. polonijnych p. Aneta Berdys z Konsulatu Generalnego RP w Monachium. Pani dyrektor Maryla Majchrzak dziękowała pani Ewie Wczasek za wieloletnią współpracę i wręczyła album z podziękowaniami i życzeniami od społeczności szkolnej. Nie zabrakło też życzeń dla wszystkich nauczycieli z okazji ich święta.

Dzień Edukacji Narodowej w SPO na Neuperlachu

W sobotę 23 października 2010 r. z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Szkole Przedmiotów Ojczystych na Neuperlachu Grono Pedagogiczne zostało zaproszone na występ artystyczny klas 1-3. Uczniowie przy akompaniamencie p. Barbary Burkot „wyspiewali” życzenia swoim nauczycielom. W imieniu Rady Rodziców wystąpił p. dr Jacek Szatkowski, wieloletni przewodniczący, który wyraził słowa podziękowania i uznania za





trud wkładany w nauczanie i wychowanie dzieci w polskiej kulturze. Następnie uczniowie wręczyli nauczycielom piękne róże i bombonierki. Dyrektor szkoły pani mgr Izabela Kulesza-Ubrich przekazała symbolicznie nauczycielom dzienniki, zachęcając do dalszej pracy. Po wielu serdecznych życzeniach, odśpiewaniu tradycyjnego „Sto lat” uczniowie zostali poczęstowani przez nauczycieli cukierkami.

Uroczystość Wszystkich Świętych

1 listopada 2010 r. w Uroczystość Wszystkich Świętych parafianie naszej misji modlili się za zmarłych Rodaków: o godz. 11.15 przy Pomniku Powstańców Styczniowych, na cmentarzu Alter Südfriedhof, Thalkirchnerstr., o godz. 14.15 przy pomniku ku czci Polaków – ofiar nazizmu na wzgórzu Leitenberg w Dachau; o godz. 15.00 przy Polskim Krzyżu na cmentarzu Waldfriedhof w Dachau. O godz. 16.00 wszyscy przybyli wzięli udział we Mszy św. odprawionej w kaplicy Sióstr Karmelitanek w KZ Dachau.



Święto Niepodległości Polski w kościele św. Barbary

W czwartek 11 listopada 2010 r. w Dniu Święta Niepodległości Polski w kościele św. Barbary została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny, której przewodniczył przybyły z Krakowa o. Bogusław Augustowski CSsR, który wygłosił również kazanie. Po Mszy św. w sali parafialnej odbyło się spotkanie przygotowane przez rady parafialne.

Imieniny ojca proboszcza dr. Stanisława Pławckiego CSsR

W sobotę 13 listopada 2009 r. świętowaliśmy imieniny ojca proboszcza dr. Stanisława Pławckiego. W sobotnie przedpołudnie społeczność SzPO im. Jana Pawła II złożyła imieninowe życzenia solenizantowi. Wieczorem do kaplicy przy Heßstr. przybyli parafianie, by wziąć udział we Mszy św. odprawianej w intencji o. proboszcza. Po złożeniu życzeń przez przedstawicieli rad parafialnych wszyscy obecni zostali zaproszeni na poczęstunek.



Akademia z okazji święta Niepodległości w SPO im. Jana Pawła II

W sobotę, 20 listopada 2010 r. w SPO im. Jana Pawła II odbyła się uroczystość z okazji Święta upamiętniającego rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Tegoroczna akademia przedstawiała dzieje symboli narodowych. Podkreślono jak niezwykle ważną osobą



w tej drodze był Jan Paweł II „syn polskiej ziemi” i patron szkoły. W przedstawieniu, które wyreżyserowała pani Genowefa Białkowski, widoczny był głęboki, prawdziwy patriotyzm. Powągi uroczystości nadała obecność pocztu sztandarowego i piękna oprawa muzyczna, o którą zadbali p. Karol Janiszek.

Koncert Charytatywny

W niedzielę 21 listopada 2010 r., po Mszy św. o godz. 12.00, w sali parafialnej przy kościele św. Józefa odbył się XIII Koncert Charytatywny, pod hasłem „Bądźmy świadkami miłości”. Dochód z koncertu przeznaczono na wsparcie Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Nienadowej,



w województwie podkarpackim (przebywa tam ponad 30 dzieci w różnym wieku, w zdecydowanej większości z rodzin patologicznych, środków brakuje na wszystko).

Koncert rozpoczął o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR. Wystąpił chór parafialny, soliści i zespoły taneczne. Gorąco oklaskiwano świetnych wokalistów z kraju – Małgorzatę Główkę i Filipa Rychcika, którzy dzień wcześniej brali udział w galowym koncercie „Kuznia Talentów” i przedłużyli swój pobyt w Monachium, by zaśpiewać na rzecz biednych dzieci.



Koncert poprowadziła p. Jolanta Łada. Po koncercie serwowano dania kuchni polskiej przygotowane przez członków Rady Parafialnej, przygrywał zespół Redemptor razem z p. Karolem Janiszkiem. Na zakończenie koncertu pan Andrzej Majchrzak, przewodniczący Komisji Charytatywnej naszej Rady Parafialnej, przekażał składkę pieniężną i dochód z bufetu na ręce przedstawicieli placówki z Nienadowej.

Spotkanie z mecenasem Stefanem Hamburgą: „Śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej. Fakty i mity”

W piątek 26 listopada 2010 r. w wypełnionej po brzegi sali przy Hełstr. odbyło się spotkanie z mecenasem Stefanem Hamburgą. Tematem spotkania było śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej. P. Mecnas jest pełnomocnikiem rodzin ofiar – syna Anny Walentynowicz i brata Stefana Melaka.



Zabawa andrzejkowa dla dzieci

W sobotę 27 listopada 2010 r., w SzPO na Neuperlachu odbyły się zabawy andrzejkowe dla dzieci młodszych i starszych. Wodzirejami były panie: Agnieszka Papierowska i Krystyna Samp, Renata Brunn. Nad stroną muzyczną czuwała p. Barbara Burkot. W czasie przerw dzieci mogły skosztować pyszności, które w bufecie, przygotowali dla nich rodzice. Dodatkową atrakcją była tombola.





Zabawa andrzejkowa dla dorosłych

W sobotę 27 listopada 2010 r., nauczyciele oraz rodzice SzPO na Neuperlachu zorganizowali zabawę andrzejkową dla dorosłych. Zespół Redemptor razem z p. Karolem Janiszkiem, znakomicie zachęcał do zabawy. Część kulinarna również została przygotowana „przepysznie” - w jadłospisie nie zabrakło bigosu, żurku i ciast. Tańcom, śpiewom znanych polskich melodii nie było końca Zabawa andrzejkowa, organizowana przez szkołę na Neuperlachu, co roku cieszy się niezmienną popularnością.



Msza św. Adwentowa w kościele św. Józefa

Tradycyjnie na rozpoczęcie Adwentu, w niedzielę 28 listopada 2010 r., do kościoła św. Józefa przybyły dzieci z lampionami. Po procesjonalnym wejściu do kościoła dzieci zajęły miejsca w pierwszych ławkach. Kazanie wygłosił wikariusz o. Bogdan Nieć CSsR. Pod koniec Mszy św. o. prob. dr Stanisław Pławecki CSsR poświęcił opłatki.



Msza św. Adwentowa w kościele św. Moniki

W niedzielę 28 listopada 2010 r. w kościele św. Moniki odprawiona została Msza św. w pierwszą niedzielę Adwentu. Przybyły na nią dzieci z lampionami. Mszę św. Odprawił, kazanie wygłosił i opłatki poświęcił o. Jan Zubel CSsR.



Bożonarodzeniowy Dar Serca

28 listopada 2009 r., tradycyjnie w pierwszą niedzielę Adwentu, po każdej Mszy św. odbyły się zbiórki pieniędzy na wsparcie biednych rodzin w Polsce. Każdy ofiarodawca otrzymał pamiątkową świecę.

Św. Mikołaj

W sobotę i niedzielę 4 i 5 grudnia 2010 r. św. Mikołaj odwiedził uczniów Szkół Przedmiotów Ojczystych przy Heßstr. i na Neuperlachu przynosząc paczki ze słodyczami. Jego wizyta sprawiła dzieciom wiele radości. W niedzielę na Neuperlachu dodatkowo odbył się tradycyjny bazar świąteczny.



Wigilie klasowe

W sobotę 18 grudnia 2010 r. w Szkołach Przedmiotów Ojczystych odbyły się tradycyjne przedświąteczne spotkania tzw. wigilie klasowe. Dzieci wraz z wychowawcami poszczególnych klas przygotowały świąteczne dekoracje i nakryły stoły. Spotkanie upłynęło na łamaniu się opłatkiem, śpiewaniu kolęd i próbowaniu różnych słodkości.



Na Wigilię

Czekając, kiedy wzejdzie wigilijna gwiazda
Do wpół zmarzniętej szyby przywarł chłopiec mały.
Patrzył - zimowe ptaki wracały do gniazda,
Jakby tego wieczoru też świętować chciały.
Niegdyś gwiazda z Betlejem mędrców prowadziła,
Dziś znak daje, by zasiać do świętej wieczery,
By biel opłatką ludzką waśnie pogodziła,
A w sercu znów zamieszkał Ten, co „w żłobie leży”.
Chwila jedna! Przy tobie nikną odległości,
Co szare - zmienia się w oświetlone, tajemnicze.
Daj nam więcej dni takich, spragnionych miłości,
Niech świat przy żłóbku Twoim odmienia oblicze.

o. Franciszek Czarnowski OFM Conv.



O TYM WARTO PAMIĘTAĆ

Styczeń

Wizyta duszpasterska (kolęda)
Kapłani odwiedzają tradycyjnie swoich wiernych w okresie Bożego Narodzenia. Osoby pragnące przyjąć duszpasterza proszone są o dokonywanie zgłoszeń w biurze parafialnym.

23 stycznia, niedziela

Jasełka i opłatek parafialny
sala parafialna kościoła św. Moniki po Mszy św. o godz. 12.00

30 stycznia, niedziela

Jasełka i opłatek parafialny
sala parafialna kościoła św. Józefa, godz. 15.30

12 lutego, sobota

Parafialna zabawa karnawałowa
sala parafialna kościoła św. Moniki,
dzieci młodsze: godz. 10.00, dzieci starsze: godz. 12.30, dorośli: po Mszy św. wieczornej, godz. 20.00 – 24.00

4 – 9 marca

Zimowisko dla dzieci obu Szkół Przedmiotów Ojczystych

9 marca, Środa Popielcowa

Początek Wielkiego Postu

8 – 13 kwietnia

Rekolekcje wielkopostne w ośrodku duszpasterskim przy Heßstr.

15 – 19 kwietnia

Rekolekcje wielkopostne w ośrodku duszpasterskim na Neuperlachu

15 – 22 sierpnia

Światowe Dni Młodzieży w Madrycie



U NAS W MISJI

W naszej Misji posługę duszpasterską pełnią redemptoryści:

Proboszcz, dziekan dekanatu

południowego PMK w Niemczech

Wikariusz

Wikariusz

Kapłan pomagający

- O. dr Stanisław Pławecki CSsR
- O. Jan Zubeł CSsR
- O. Bogdan Nieć CSsR
- O. Mariusz Mazurkiewicz CSsR

CSsR – skrót z języka łacińskiego:

Congregatio Sanctissimi Redemptoris –
Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela

Pracownicy Misji:

Krystyna Szymańska - sekretarka
Elżbieta Kołakow - sekretarka
mgr Iwona Dziewior - pracownik socjalny
Józef Obuchowski - organista

Rada Parafialna: Heßstr. 26 Monika Zielińska – przewodnicząca, Irena Kurowska – wiceprzewodnicząca, mgr Iwona Kuśnierz - sekretarz, mgr Anna Breitenfellner, Joanna Ciepłińska, Andrzej Halemba, Mirosława Lischka, inż. Andrzej Majchrzak, dr Barbara Małoszewska, Bogusław Paniak, Henryk Richter, mgr inż. Urszula Szpetkowska, Jerzy Trame, Ewa Wczasek, mgr inż. Marek Wozzuk, Sebastian Woźniak – członkowie.

Max – Kolmsperger – Str. 9a Danuta Ramczykowska - przewodnicząca, Jan Gręda – wiceprzewodniczący, dr Jacek Szatkowski – sekretarz, s. Małgorzata Banach, Marek Kordasch, Roman Sendal, Adam Tankielun, mgr Ewa Wilkowska, Barbara Zawadzka – członkowie.

W działalności Misji biorą również udział: Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego, Siostry Wspomożycielki Dusz Czyścowych i Siostry Wynagrodzicielki Najświętszego Oblicza.

Posługa duszpasterska

Przygotowanie

do sakramentu chrztu świętego

Chrzest św. poprzedza katecheza dla rodziców i chrzestnych. Rodzice powinni zgłosić się miesiąc wcześniej przed zaplanowaną datą chrztu św. w biurze parafialnym, dostarczając akt urodzenia dziecka oraz wypełnić odpowiedni formularz. Przygotowanie prowadzi o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR.

Pierwsza Komunia Święta

Dzieci klas 3-cich przygotowywane są do pełnego udziału w Eucharystii poprzez katechezę szkolną w Szkole Przedmiotów Ojczystych oraz comiesięczne spotkania liturgiczne. Przygotowanie prowadzi o. Bogdan Nieć CSsR (Heßstr.

26) oraz o. Jan Zubeł CSsR (Max – Kolmsperger - Str. 9a).

Sakrament bierzmowania

Przyjęcie sakramentu bierzmowania poprzedzone jest cyklem spotkań katechetycznych (w każdy piątek) i liturgicznych (w niedzielę, raz w miesiącu). Następne przygotowanie dla młodzieży od września 2011 r.

Przygotowanie do sakramentu małżeństwa

Kurs przedmałżeński odbywa się w trzy razy w roku w miesiącach: październik-litopad, luty-marzec, czerwiec-lipiec. Terminy rozpoczęcia poszczególnych serii podawane są w ogłoszeniach parafialnych. Przygotowanie prowadzi o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR.



Poradnia

Rodzicielstwa Odpowiedzialnego

Porady dla narzeczonych i małżonków w czwartek po Mszy św. Porady prowadzą pp. Iwona i Andrzej Dziewiorowie. Prosimy o wcześniejszy kontakt, tel. 089/273 220 13.

Posługa duszpasterska dla chorych

Termin odwiedzin duszpasterskich chorego w domu czy w szpitalu ustala się w biurze parafialnym. Zachęca się, aby wzywać kapłana z posługą sakramentalną nie tylko wtedy, gdy chory znajduje

się w bardzo ciężkim stanie, ale również z okazji I piątku m-ca, rekolekcji oraz Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Indywidualna katecheza dla dorosłych

Dla osób dorosłych, które jeszcze nie przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej i bierzmowania, istnieje możliwość indywidualnych katechez przygotowawczych, które prowadzi o. dr Stanisław Pławecki CSSR.

Grupy parafialne

Ministranci

Spotkania formacyjne dla ministrantów raz w miesiącu o godz. 17.30 - *HeBstr.* 26 oraz wg ogłoszeń - *Max - Kolmsperger - Str.* 9a.

Ruch Światło-Życie

Ruch biblijno – liturgiczny z akcentem na odnowę osobistą, a poprzez to odnowę całego Kościoła. Spotkania formacyjne w grupach, w piątek po Mszy św. - *HeBstr.* 26.

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym

Grupa oddaje chwałę Bogu w modlitwie dziękczynienia i uwielbienia, słucha Jego Słowa, naucza i apostołuje osobistym świadectwem życia. Spotkania w środę po Mszy św. - *HeBstr.* 26

Krąg Biblijny

Wspólne rozważanie Pisma Świętego pod przewodnictwem kapłana. Spotkania w czwartki po Mszy św. - *HeBstr.* 26

Krąg Modlitwy Różańcowej

Wspólne nabożeństwo w I sobotę miesiąca - *HeBstr.* 26 oraz *Max - Kolmsperger - Str.* 9a. Modlitwa różańcowa w środę o godz. 18.30 w kaplicy Misji przy *HeBstr.* 26, w niedzielę o godz. 11.30 w kościele św. Moniki oraz 18.00 w kościele MB Królowej Pokoju.

Krąg Rodzin Szentszackich

Dwa kręgi formacyjno – modlitewne, związane z Ruchem Szentszackim - spotkania: informacje u duszpasterzy

Młodzieżowe i Apostolskie Dzieło Pomocy dla Czyśca

Spotkania w III niedzielę miesiąca po Mszy św. o godz. 8.45.- *HeBstr.* 26.

Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II

Pogłębianie nauczania Sługi Bożego Jana Pawła II, modlitwa o jego beatyfikację i pomoc Fundacji Jana Pawła II – spotkania: informacje u duszpasterzy

Chór parafialny

Próby: pn. godz. 19.00 - *Max - Kolmsperger - Str.* 9a, środa, godz. 19.30 - *HeBstr.* 26.

Zespół muzyczny „Redemptor”

Parafialny zespół wokalnno-muzyczny. Próby w piątki o godz. 20.00 - *HeBstr.* 26.

Zespół muzyczny

Posługuje w czasie niedzielnej Mszy św. o godz. 18.30. Kontakt: duszpasterze. Próby - *HeBstr.* 26.



Nauka - kultura

Szkoła Przedmiotów Ojczystych

Heßstr. 26

Zajęcia w każdą sobotę i niedzielę (z wyjątkiem ferii). W soboty w godz. od 9.30 do 13.00 dzieci w klasach od I do IX uczą się religii, języka polskiego, historii i geografii Polski oraz śpiewu. W niedziele od 11.00 do 12.30 odbywają się zajęcia w dwóch grupach przedszkolnych (3-4-latków i 5-latków) oraz w zerówce.

Dyrektorem szkoły jest p. mgr Maryla Majchrzak.

Max - Kolmsperger - Str. 9a

Zajęcia w każdą sobotę (z wyjątkiem ferii) w godz. od 9.30 do 13.00 dzieci w klasach od przedszkolnej do VII uczą się religii, języka polskiego, historii i geografii Polski oraz plastyki.

Dyrektorem szkoły jest p. mgr Izabela Kulesza - Ubrićh.

Biblioteka

Godziny otwarcia:

Środa: 20⁰⁰ – 21⁰⁰

Piątek: 20⁰⁰ – 21⁰⁰

Sobota: 10³⁰ – 13⁰⁰

(w czasie ferii szkolnych biblioteka jest nieczynna).

Heßstr. 26

Kurs języka niemieckiego

Heßstr. 26: wtorki, środy i czwartki; dla początkujących - godz. 16.00 – 17.30, dla zaawansowanych – godz. 17.30 – 19.00; kontakt: p. mgr Magdalena Elsholz, tel. 089/642 19 32. **Max - Kolmsperger - Str. 9a:** trzy razy w tygodniu popołudniu i wieczorem, różne grupy i poziomy; kontakt: p. mgr Aleksandra Radojewska, tel. 0179/829 87 47.

Kurs języka angielskiego

Zajęcia wtorki i czwartki, godz. 18.00. Kontakt: p. dr Gabriela Zdrożna, tel. 0178/8135657 - **Heßstr. 26.**

Spotkania seniorów i sympatyków

Spotkania w ostatni piątek m-ca, godz. 17.00 - **Heßstr. 26**, termin podawany w ogłoszeniach - **Max - Kolmsperger - Str. 9a.**

Polonijne Spotkania Fama

Spotkania w I lub II czwartek miesiąca, o godz. 19.00 (z wyjątkiem ferii i wakacji). Kontakt: p. Elżbieta Jarzębowska, tel. 089/692 76 50 - **Heßstr. 26.**

Nauka tańca ludowego dla dzieci

Zajęcia w piątki, godz. 16.00 – grupa młodszą, godz. 17.00 – grupa starsza - **Max - Kolmsperger - Str. 9a**

Szkółka cyrkowa

Zajęcia w czwartki, godz. 17.00 - **Max - Kolmsperger - Str. 9a**

Spotkanie matek w stanie błogosławionym, matek z dziećmi zaraz po porodzie oraz do pierwszego roku życia

co dwa tygodnie we wtorki, od godz. 14.00 do 16.00 - **Max - Kolmsperger - Str. 9a**

Spotkania matek z dziećmi w wieku od roku do lat trzech

Spotkania w środę w godz. 10.00 – 12.00 - **Max - Kolmsperger-Str. 9a.**

Film

Filmy video o tematyce religijnej, fabularne, dokumentalne. Projekcje w środę po Mszy św. - **Heßstr. 26**

Anonimowi Alkoholicy

Mityngi grupy anonimowych alkoholików w niedziele o godz. 14.00 - **Heßstr. 26.**

AI - Anon

Mityngi grupy osób, które w mają alkoholika w rodzinie w niedziele o godz. 14.00 - **Heßstr. 26.**



Porady socjalne

Bezpłatna pomoc w załatwianiu spraw w urzędach niemieckich, w interwencjach, w tłumaczeniu i wypełnianiu formularzy, pisaniu podań itp.

Godziny urzędowania:

Poniedziałek, wtorek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰
Środa:	13 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰
Czwartek:	16 ⁰⁰ – 20 ⁰⁰
Piątek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰

tel. 089/ 273 220 13

(w godzinach urzędowania)

Godziny otwarcia Biura Parafialnego

Heßstr. 26, Schwabing

Poniedziałek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰
Wtorek, środa:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 13 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰
Czwartek:	16 ⁰⁰ – 19 ⁰⁰
Piątek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 13 ⁰⁰ – 15 ⁰⁰
Sobota (z wyjątkiem ferii szkolnych):	9 ³⁰ – 13 ⁰⁰

(tel. 089/ 273 220 0, fax 273 220 19 w godzinach urzędowania)

Max-Kolmsperger-Str. 9a, Neuperlach

Poniedziałek	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰
Wtorek, środa:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 12 ⁴⁵ – 17 ⁰⁰
Czwartek:	16 ⁰⁰ – 19 ⁰⁰
Piątek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 12 ⁴⁵ – 16 ⁰⁰

(tel./fax 089/ 670 999 30 w godzinach urzędowania)

Adres strony internetowej naszej Misji

www.pmk-muenchen.de

Na stronie internetowej znajdziesz aktualne ogłoszenia parafialne, więcej szczegółowych informacji o działalności Misji, grupach parafialnych... Znajdziesz zdjęcia z uroczystości i wydarzeń... Może znajdziesz siebie...

Porządek nabożeństw

Msze święte w niedziele i święta:

godz. 8.45	-	kaplica Misji (Heßstr. 26) z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii
godz. 10.00	-	kaplica Misji (Heßstr. 26) - Msza święta z udziałem dzieci
godz. 10.00	-	kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
godz. 10.00	-	kaplica Misji (Max - Kolmsperger - Str. 9a, Neuperlach) - Msza święta z udziałem dzieci
godz. 12.00	-	kościół św. Józefa (Josephsplatz)
godz. 12.00	-	kościół św. Moniki (Max - Kolmsperger - Str. 7, Neuperlach)
godz. 18.30	-	kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50, Giesing)

Msze święte i nabożeństwa w dni powszednie

kaplica Heßstr. 26 : codziennie **godz. 19.00**

Poniedziałek: Msza święta

Wtorek: Msza święta i godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu

Środa: **godz. 18.30** - modlitwa różańcowa, **godz. 19.00** - Msza święta i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy (**w ostatnią środę miesiąca** modlitwa różańcowa w intencji pokoju)

Czwartek: Msza święta połączona z nieszporami

(**w I czwartek m - ca:** Msza święta i nabożeństwo o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego)

Piątek: Msza święta i koronka do Miłosierdzia Bożego

(**w I piątek m - ca:** godz. 17.00 spowiedź dla dzieci, godz. 17.30

Msza św. z udziałem dzieci, godz. 18.00 spowiedź dla dorosłych, godz. 19.00

Msza święta i nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, po Mszy św. nabożeństwo Taize dla młodzieży)

Sobota: Msza święta (**w I sobotę m - ca** adoracja Najśw. Sakramentu, godz. 13.30 – 18.30; godz. 18.30 Godzinki ku czci Niepokalanego Serca NMP, oraz po Mszy św. modlitwa różańcowa i zmiana tajemnic różańcowych dla członków Kręgu Modlitwy Różańcowej)

oraz: **13-go dnia m – ca od maja do października** - Różaniec Fatimski

2-go każdego m - ca - Msza św. w int. beatyfikacji papieża Jana Pawła II

kaplica Max-Kolmsperger-Str. 9a:

codziennie

godz. 19.00

(Adwent, Wielki Post, maj, czerwiec, październik, listopad)

piątek

godz. 18.00

I piątek m - ca: Msza św. i nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa

Piątek: Msza święta i koronka do Miłosierdzia Bożego

Sobota: Msza święta niedzielna

Sakrament Pojednania

kaplica, Heßstr. 26:

przed i po każdej Mszy świętej

Stałe dyżury w konfesjonale:

O. Bogdan Nieć

- poniedziałek:

godz. przed Mszą św.

O. Stanisław Pławewski

- wtorek:

godz. po Mszy św.

O. Jan Zubel

- czwartek:

godz. przed Mszą św.

kaplica, Max - Kolmsperger - Str. 9a: przed i po Mszy świętej

Drodzy Bracia i Siostry,

ilekroć obchodzimy Święta Bożego Narodzenia,
bierzemy do ręki opłatek i śpiewamy kolędy,
tylekroć wspominamy przyjście na świat
prawdziwej i jedynej Miłości – Jezusa Chrystusa.

To wspomnianie to nie tylko opowiadanie
pięknej, trochę zakurzonej przez wieki historii.

To spotkanie z tą Miłością.

Życzymy, by dla Was i Waszych Rodzin,
a także dla naszej Polskiej Misji Katolickiej w Monachium,

tegoroczne święta były dotknięciem serca,
naszych radości i smutków,

przez Nowonarodzonego, a przecież Wiecznego Boga.

Duszpasterze i Rady Parafialne PMK Monachium

